

Plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej

22 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wybranej przez Komitet Centralny PZPR na pozajazdowym I Plenum. W toku obrad, w których wziął udział I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący CKKP Stefan Misiaszek omówił główne założenia pracy komisji.

Wybrano 9-osobowe prezydium CKKP, do którego obok S. Misiaszki weszli: Stanisław Pawlak, Roman Gajzer i Stanisław Mleczko — wiceprzewodniczący CKKP oraz Stefan Bédkowski, Krystyna Borowska, Jan Brociek, Jan Cieślak i Zygmunt Stępień.

Narada prezesów WK ZSL

22 bm. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Naczelnego Komitetu ZSL Stanisława Gucewy, narada prezesów wojewódzkich komitetów stronnictwa. W toku obrad sekretarz NK ZSL Mieczysław Marzec omówił sprawy związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wojewódzkich zjazdów stronnictwa, które odbędą się w styczniu i lutym przyszłego roku. (PAP)

Zagwarantować pokój na Półwyspie Indyjskim

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła debatę nad konfliktem indyjsko-pakistańskim. Po konsultacjach ze wszystkimi stronami zainteresowanymi Rada Bezpieczeństwa uchwaliła kompromisową rezolucję, podkreślającą konieczność zagwarantowania długotrwałego pokoju na Półwyspie Indyjskim.

Rezolucja wzywa do podjęcia uzgodnionych kroków, które mogłyby doprowadzić do jak najszybszego powrotu uchodźców wschodniopakietańskich do rodzinnych stron. Do-

maga się ona położenia kresu wszystkim wrogim akcjom i przestępsom zaprzestania ognia, przewiduje wycofanie wszystkich wojsk z obcych terytoriów w okresie, gdy powstaną ku temu realne warunki, wzywa wszystkie kraje do powstrzymania się od wszelkiej działalności, która mogłaby skomplikować sytuację.

Projekt rezolucji został zatwierdzony 13 głosami, przy dwóch wstrzymujących się (ZSRR i Polska).

Delegacja radziecka nie negując pozytywnych aspektów uchwalonej rezolucji wyraża wątpliwość, ponieważ Związek Radziecki od samego początku uważał, że tylko wybrani przedstawiciele Wschodniego Pakistanu mogą decydować o tym, czy terytorium to wejdzie w skład Pakistanu, czy też stanie się odrębnym niezależnym państwem, co przemawia za rezolucją.

Przedstawiciel Pakistanu ponownie usiłował negować prawo narodu Bangla Desz do samostanowienia i niepodległości. Minister spraw zagranicznych Indii, Swaran Singh, zapewnił o gotowości dościsła do wzajemnego porozumienia z rządem Pakistanu, podkreślając przy tym konieczność uczestnictwa w ostatecznym rozwiązaniu problemu przedstawicieli Bangla Desz.

SZEJK RAHMAN W ARESZCIE DOMOWYM

Rozgłoszona pakistańska podała w środę — jak donosi agencja Reutersa z Rawalpindi — że szejik Mudżibur Rahman został zwolniony z więzienia w Pakistanie Zachodnim i umieszczony w areszcie domowym. Radio nie podało jednak, w jakiej miejscowości się on znajduje. (PAP)



Minister spraw wewnętrznych — Wiesław Ociepka.

W pierwszym dniu obrad Sejmu sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1972 r. przedstawił Izbie pos. Konstanty Dąbrowski.

W dyskusji nad przedstawionymi Izbie sprawozdaniami jako pierwszy głos zabrał w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Jan Szydłak.

Oba te wystąpienia publikujemy na str. 2.

W drugim dniu obrad Sejm kontynuował debatę nad projektem planu i budżetu na rok przyszły oraz sprawozdaniem z wykonania zadań gospodarczych i budżetowych za rok 1970.

Posłowie podkreślali, że w swoich głównych kierunkach projekt planu na 1972 r. jak najbardziej odpowiada potrzebom i możliwościom. Posłowie jednocześnie nie pomijali tego, że niemało są jeszcze trudności na które napotkano w bieżącym roku i które, jak podkreślano, nie znikną również w sposób automatyczny w przyszłym roku.

Wielu dyskutantów koncentrowało się wokół przyspieszenia procesów inwestycyjnych i jakościowego doskonalenia systemu inwestowania i budownictwa. Pos. Leon Lendzion (bezp.) charakteryzując przyszłoroczny plan inwestycyjny wskazał, że jego najistotniejszą cechą polega na tym, iż zapewnienie odpowiednich środków na cele produkcyjne i dalsze unowocześnianie podstawowych gałęzi produkcji nie odbywa się kosztem — jak to miało miejsce w przeszłości — rozwoju tzw. przemysłów konsumpcyjnych.

Zwrócił on m. in. również uwagę na konieczność jak najszybszego zwiększenia mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Podkreślił też potrzebę organizowania własnego wykonawstwa budowlanego przez poszczególne resorty.

Do tych problemów nawlazał pos. Zdzisław Kwieciński

(PZPR), który w oparciu o doświadczenia w elektrowni w Kozienicach i w cementowni w Wierzbicy podkreślił duże możliwości usprawnienia procesu inwestycyjnego i budownictwa mieszkaniowego.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły zagadnienia związane z utrwaleniem równowagi rynkowej. Mówił o nich m. in. pos. Henryk Dembowski (PZPR). Aczkolwiek poważne trudności gospodarcze występujące w ubiegłym roku zostały opanowane, nie oznacza to jednak, że ze wszystkim jest dobrze. Nadal odczuwa się braki zaopatrzenia w mięso, masło i inne artykuły przemysłowe. Nie ma jednak zasadniczych zakłóceń, ani obaw, aby one wystąpiły. Nie ma też uczucia niepewności.

Problemy rozwoju rolnictwa oraz zagadnienia wsi znajdowały się w centrum wystąpień posłów: Stanisława Kowalskiego (PZPR) i Janiny Kubickiej (ZSL). Akcentowali oni, że głównym zadaniem rolnictwa będzie dalsza intensyfikacja produkcji zwierzęcej i roślinnej oraz dalsza aktywizacja wszystkich ogniw działających na rzecz rozwoju rolnictwa. Na tym tle pos. Stanisław Kowalski zwrócił uwagę na zjawiska, które ograniczają jeszcze możliwości rolnictwa.

Pos. Janina Kubicka mówiła o wpływie kółek rolniczych na dalszy wzrost produkcji rolnej.

Osnowa wystąpienia pos. Felagii Dolata (ZSL) były sprawy związane z wprowadzeniem od 1 stycznia 1972 r. ubezpieczeń leczniczych dla 6,5 mln. ludności rolnej. Podkreśliła, że będzie to miało doniosłe znaczenie dla poprawy stanu zdrowia mieszkańców wsi.

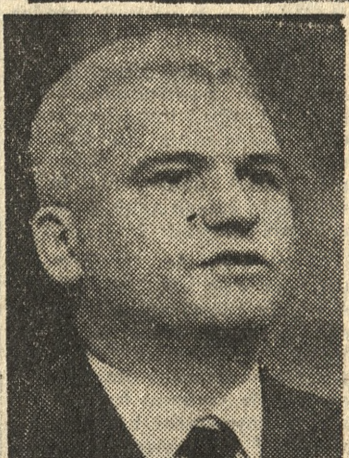
Problemy udziału bezpartyjnych w budownictwie socjal-

Dokończenie na str. 2

Elektrownia „Pątnów” pierwsza w kraju

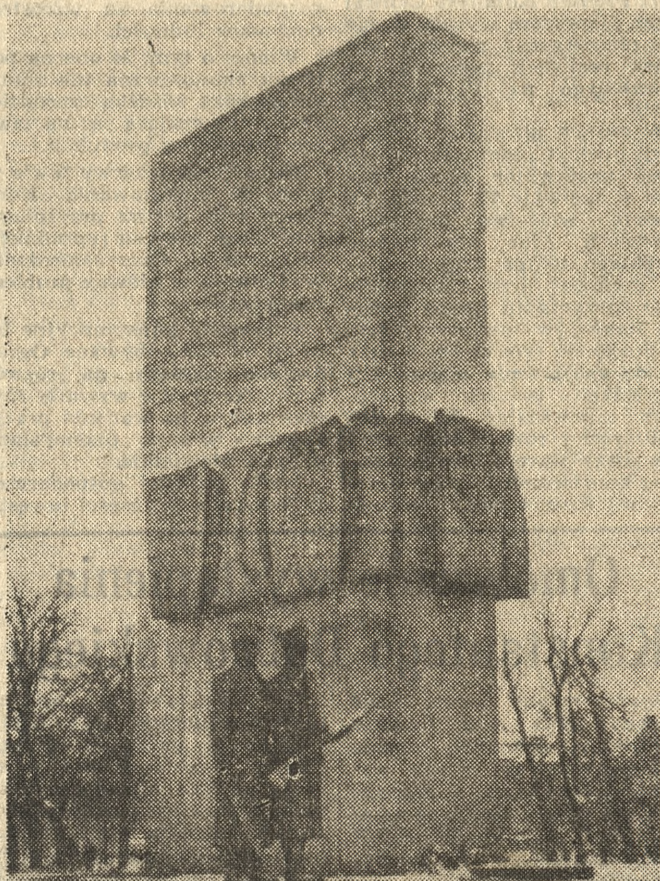
W środę w zespole elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin” obradowała sesja Konferencji Samorządu Robotniczego. W czasie posiedzenia wiceminister górnictwa i energetyki Bolesław Bartoszek wręczył dyrektorowi zespołu elektrowni „PAK” Tadeuszowi Kołczowi propozycję przechodni min. górnictwa i ZG Zw. Zaw. Energetyków dla zdobywcy pierwszego miejsca we współzawodnictwie podstawowych elektrowni krajowego systemu energetycznego, o najwyższy wskaźnik rentowności uzyskany przy wytwarzaniu energii elektrycznej w 1970 roku. Zdobyla go załoga elektrowni „Pątnów”.

W czasie konferencji 10 najlepszych brygadzystów elektrowni „Pątnów” udekorowano srebrnymi odznakami Brygady Pracy Socjalistycznej. (zeł)



Minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoszka.

W 53 rocznicę Powstania Wielkopolskiego



Dzisiaj w Poznaniu odbywały się główne uroczystości tegorocznych obchodów 53 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Program przewiduje:

► dekorację odznaczeniami państwowymi uczestników czynu zbrojnego w latach 1918—19 oraz wręczenie im oficerskich aktów nominacyjnych (godzina 9.30, Biała Sala w gmachu Prezydium RN Poznania).

► O godzinie 10.20 — składanie wieńców pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich przez delegację: władz partyjnych i administracyjnych, kombatanów, organizacji społecznych, zakładów pracy.

► Następna uroczystość, to akademia (godzina 11, aula UAM) z udziałem przedstawicieli władz centralnych. W programie: przemówienia okolicznościowe i część artystyczna.

Te podniosłe uroczystości stanowią inaugurację obchodów 53 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, które — w postaci m. in. spotkań, wieczornic i akademii będą odbywać się we wszystkich powiatach naszego regionu i w dzielnicach Poznania. (y)

Wielkopolski przemysł na finiszu

Dobre wyniki rzetelnej pracy

Do końca roku kalendarzowego pozostało jeszcze kilka dni. Nadal załogi wielu wielkopolskich zakładów pracy meldują o wykonaniu planów rocznych.

Pomimo grypy, która poważnie przetrzębiła załogę Poznańskich Zakładów Wyróbów Korkowych, plany roczne zostaną w tym zakładzie wykonane. Zakończono też realizację czynów zjazdowych.

Już 10 grudnia roczne zadania produkcyjne zrealizowała załoga Poznańskiego Przed-

siębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”. Produkcja dodatkowa do końca roku osiągnie wartość 27 mln zł. Te gorące zadania produkcyjne „mostostalowcy” wykonywali pracując przy budowie tak wielkich i ważnych obiektów jak: Huta Miedzi w Głogowie, Huta Aluminium w Koninie, Kombinat Chemiczny w Policach czy też Kopalnia Węgla Brunatnego „Józwin”.

Roczny plan produkcji podsumowano również w Poznańskich Zakładach Obuwniczych. Załoga tego zakładu do końca roku wyprodukuje dodatkowo 25 tysięcy par obuwia. 17 bm plan wykonali pracownicy Wytwórni Wyróbów Tytoniowych w Poznaniu. Produkcja ponadplanowa osiągnie w tych zakładach do końca roku wartość 114 mln zł.

Otrzymaliśmy też meldunki o wykonaniu planu przez załogi Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”, Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych oraz Oddziału wykonawstwa inwestycyjnego przy Zakładzie Energetycznym Poznań — Miasto. (map)



Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.



Minister finansów — Stefan Jędrzychowski.



Minister kultury i sztuki — Tadeusz Wroński.

Program dla ludzi rzetelnej pracy

Wystąpienie Jana Szydłaka w Sejmie

Wczoraj upłynął rok od pamiętnego VII Plenum KC PZPR, którego uchwały miały decydujące znaczenie dla przezwyciężenia trudności w obliczu których stał wówczas nasz kraj.

Osiągnięcia produkcyjne i wartości ideowe jakie wzbogaciły nasze życie w mijającym roku — są najlepszą miarą sił żywotnych naszej partii, naszej klasy robotniczej, naszego narodu. Istotny wkład do tego dorobku wniosły prace Sejmu. Projekt Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu na 1972 r. stanowi dalszą konkretyzację linii przewodnich nakreślonych przez VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego, a zarazem wyraża w sposób planistyczny pierwszy odcinek realizacji programu uchwalonego na VI Zjeździe partii.

W swoich głównych kierunkach projekt planu spełnia wyznaczone postawione przed rządem w uchwale VI Zjazdu. Za pewnia właściwą dynamikę produkcji oraz kontynuację szybkiego tempa wzrostu stopy życiowej przy równoczesnym utrzymaniu tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych. W projekcie tym słusznie dąży się do skoordynowania bieżących i przyszłych potrzeb społecznych, zapewniając dalszy socjalistyczny rozwój kraju.

Szybszy wzrost szeroko pojętej konsumpcji — staje się w obecnej fazie rozwoju nieod-

łącznym warunkiem prowadzenia skutecznej polityki rozwojowej. To założenie znajduje swój odpowiednik we wskaźnikach planu. Przewiduje on, że przeciętna płaca realna powinna się zwiększyć o 3,5 proc. Spożycie ogółem zwiększy się o 7,2 proc., czyli szybciej niż dochód narodowy.

Podjęcie polityki ofensywnej, dynamicznej polityki gospodarczej, wiemy dobrze, że jest to polityka niełatwa. Wiemy to również na podstawie wyników bieżącego roku, wśród których nie możemy przeoczyć niewystarczającego jeszcze tempa produkcji, wydajności pracy i postępów w efektywności gospodarowania za wzrostem dochodów ludności.

Wiemy o tym, że obecna polityka ekonomiczna nie stanie się od razu różdżką czarodziejską, wykluczającą raz na zawsze napięcia w produkcji.

Największe rezerwy tkwią w procesie inwestowania. Koncentrujemy się na przyspieszeniu całego procesu reprodukcji rozszerzonej. Czas zamożenia środków — to główny problem inwestycji.

Przemysł konsumpcyjny był od lat zaniedbywany. Ograniczone nakłady na rozwój tych przemysłów wywarły również wpływ na warunki pracy. Rezerwy w tych przemysłach są więc niewielkie.

Istotą polityki gospodarczej 1972 roku w jej części inwesty-

cyjnej są więc szczególne preferencje dla inwestycji w grupie „B”. Właśnie w przyszłym roku umiejscowiony jest decydujący moment strukturalnych zmian w polityce inwestycyjnej, które przeprowadzamy w bieżącym pięcioleciu. Pole manewru dla tych zmian jest ograniczone wysokim stopniem zaangażowania w inwestycjach kontynuowanych. W przyszłym roku jednak przywrócić nakładów inwestycyjnych ogółem o 10 proc., zwiększone one zostaną dla przemysłu rolno-spożywczego, odzieżowego i dla przemysłu elektrotechnicznego — produkującego znaczną część towarów bezpośrednio na rynek — średnio o ponad 40 proc.

Trzeba dołożyć wszystkich starań, by te zamierzenia zostały w pełni zrealizowane, ponieważ będzie to podstawą równowagi ekonomicznej w całym pięcioleciu.

Polityka zatrudnienia w założeniach planu zmierza do pełnego zabezpieczenia pracy zwłaszcza dla młodzieży. Drugą podstawową przesłanką planu jest pełne wykorzystanie i prawidłowe rozmieszczenie wszystkich pracowników zgodnie z ich kwalifikacjami, wykorzystanie czasu pracy, zatrudnienie optymalne w stosunku do zadań stawianych przed zakładami pracy.

W roku przyszłym zniesione zostanie limitowanie zatrudnienia. Jedynie 10 proc. zatrudnienia w kraju, a dotyczy to głównie sfery nieproduktywnej, objęte będzie limitowaniem.

Podobnie gospodarka funduszem plac będzie mogła być prowadzona w sposób bardziej samodzielny przez przedsiębiorstwa.

Nie będzie można jednak znieść limitowania funduszu plac, dopóki nie zostaną wypracowane i sprawdzone bardziej skuteczne metody kształtowania właściwych proporcji między przyrostem produkcji i funduszu plac. Przy braku bowiem innych skutecznych dźwigni doprowadzić by to mogło do naruszenia równowagi rynkowej, a więc do spalenia wania wzrostu plac.

Sprawa ta znajduje swoje pełniejsze rozwiązanie w propozycji komisji partyjno-rządowej dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa.

W r. 1972 rozszerzony zostanie na cały przemysł cementowy system tworzenia funduszu plac w zależności od wielkości produkcji. System ten znaleźć powinien także zastosowanie wszędzie tam, gdzie fundusz plac wiążeć można z wielkością produkcji w jednostkach naturalnych.

W dziedzinie inwestycji wprowadzonych zostanie szereg usprawnień, począwszy od projektowania a kończąc na osiaganiu planowanych zdolności produkcyjnych. Dotyczy to w szczególności wzmocnienia roli i znaczenia umów pomiędzy uczestnikami procesu inwestycyjnego, stopniowego wprowadzania planowania funduszu plac w zależności od rzeczywistych efektów ujętych w kosztorysach.

Od 1972 roku znosi się limitowanie inwestycji przedsiębiorstw ze środków własnych. Przedsiębiorstwa będą mogły oddać swobodnie podejmować decyzje o wydatkowaniu tych środków na inwestycje modernizacyjne.

Równocześnie stworzy się możliwość przekroczenia rocznego limitu inwestycyjnego oraz odpowiedniej korekty planowanego rocznego funduszu plac, jeżeli doprowadzi to do skrócenia całego cyklu inwestycyjnego.

Wszystkie te zmiany i usprawnienia w istniejącym systemie planowania i zarządzania są zgodne z całościowymi propozycjami komisji partyjno-rządowej dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa i stanowią jedną z jego części. W tym roku zmiany te będą wprowadzane w życie. W roku 1972 do 71,6 mld zł w r. 1972.

cza jak i inteligencja techniczna i kadra kierownicza dla której oznaczać one będą rozszerzenie pola inicjatywy i decyzji ale równocześnie odpowiedzialności.

Rzeczywista ideowość, wyrażająca z głębokim zrozumieniem potrzeb narodu, wyraża się dziś w aktywnym udziale w powszechnej batalii o wyższą efektywność gospodarowania. Na tym koncentrować się musi u wszystkich organów władzy, administracji gospodarczej, wszystkich działaczy gospodarczych.

Na obecną sesję Sejmu wpłynął również wniosek o udzielenie absolutorium dla rządu za 1970 r.

Występujące wówczas deformacje spowodowały poważne braki w pracy rządu. Legły u podstaw napięć społecznych, które doprowadziły do tragicznych wydarzeń w grudniu ubr. Konkretne przewyciężenie przez naszą partię skutków kryzysu społeczno-politycznego i dokonane zmiany osobowe wpłynęły na usunięcie głównych przyczyn braków w pracy rządu. Popierając więc wniosek o udzielenie absolutorium Klub Poselski PZPR czyni to uwzględniając ocenę działalności rządu jaką dokonało VII i VIII Plenum KC oraz VI Zjazd naszej partii.

Nowy klimat staje się mocną przesłanką gospodarności. Tęż bowiem to, co można nazwać polityczną, społeczną i moralną infrastrukturą gospodarowania. Rozwijanie tej infrastruktury jest zadaniem partii — jedną z zasadniczych odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć dziś w naszej działalności leninowską zasadę jednolitości, polityki i ekonomiki. W tę infrastrukturę będziemy w budowywać nowe formy działania i instrumenty ekonomiczne.

Rok 1971 swym nastrojem, osiągnięciami uzasadnia optymizm, z którym VI Zjazd wytyczył realistyczny, ambitny program socjalistycznego budownictwa. Program ten będzie służył ludziom rzetelnej pracy — i do nich jest adresowany. W ich inicjatywę, odwagę, konsekwencję w walce z zastojem i niedbalstwem tkwi najważniejsza z wielu rezerw.

Klub posłów PZPR będzie głosował za projektem planu i budżetu na rok 1972 wedle przedłożenia rządowego z poprawkami komisji. (PAP)

Przedstawiamy nowych ministrów

Stefan Olszowski

Zyciorys Stefana Olszowskiego, dobrze znanego Wielkopolanin, ponieważ był w latach 1960–1963 sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, przedstawiliśmy zaledwie parę dni temu, 12 bm., w związku z ponownym wyborem na członka Biura Politycznego KC PZPR.

Wiesław Ociepka

Urodził się 16 lutego 1922 roku w Sosnowcu, w rodzinie górniczej. Ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując tytuł magistra praw.

W okresie okupacji, po ucieczce z przymusowych robót z Niemiec, pracował jako robotnik w fabryce lin i drutu w Sosnowcu.

Po wyzwoleniu, w styczniu 1945 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej i organizował na terenie Zagłębia Dąbrowskiego Związek Walki Młodych.

Po ukończeniu Centralnej Szkoły Partyjnej w 1955 r. skierowany został do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, następnie w końcu tego roku wybrany sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. W marcu 1960 r. powrócił do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, gdzie pełnił funkcję zastępcy kierownika nowo powstałego Wydziału Administracyjnego KC PZPR, a następnie kierownika tego wydziału.

W grudniu 1971 r. mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Od IV Zjazdu partii był zastępcą członka KC PZPR, a na VI Zjeździe partii został wybrany członkiem Komitetu Centralnego PZPR.

Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Stefan Jedrychowski

Urodził się 19 maja 1910 r. w Warszawie, w rodzinie nauczyciela; studiował na Uniwersytecie w Wilnie; dr. praw.

W czasie wojny był jednym z organizatorów Związku Patriotów Polskich i dwiżił im. Tadeusza Kościuszki.

Po wyzwoleniu Lublina, w 1944 r. wszedł w skład PKWN, pełniąc kolejno funkcje kierownika resortu informacji i propagandy oraz przedstawiciela PKWN w Moskwie. W r. 1945 był przedstawicielem Rządu Tymczasowego w Paryżu, następnie do 1947 r. — ministrem żeglugi i handlu zagranicznego.

W latach 1948–1949 — wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, a następnie do 1951 r. zastępca przewodniczącego PKPG, zaś w okresie 1951–1956 wicepremier. W latach 1956–1968 był przewodniczącym Komisji Planowania. Od grudnia 1968 r. do grudnia 1971 r. — minister spraw zagranicznych.

W grudniu 1971 r. mianowany ministrem finansów.

W latach 1945–1948 był członkiem KC PPR, a od 1948 r. — człon-

kiem KC PZPR. Od 1956 r. do 1971 r. był członkiem Biura Politycznego KC PZPR. VI Zjazd PZPR powołał go w skład Komitetu Centralnego.

Posel na Sejm od 1947 r. Odniesiony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Sztandarem Pracy I klasy, Krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari i innymi odznaczeniami.

Alojzy Karkoszka

Urodził się 15 czerwca 1929 r. w Roczynach, woj. krakowskie, w rodzinie robotniczej. Jest inżynierem budownictwa ładowego.

Członkiem PZPR jest od 1951 r. W latach 1951–1954 odbywał służbę wojskową, którą ukończył w stopniu oficerskim. Następnie podjął pracę w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu na stanowisku kierownika działu wytwórczości i racjonalizacji produkcji. Stąd przeszedł do pracy w KW PZPR w Warszawie.

W roku 1960 został wybrany sekretarzem Komitetu Warszawskiego KC PZPR, w lipcu 1970 r. — I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku.

W grudniu 1971 r. mianowany ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Na IV Zjeździe PZPR wybrany został zastępcą członka KC, a na VI Zjeździe — członkiem KC.

Odniesiony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tadeusz Wroński

Urodził się 17 czerwca 1916 r. w powiecie jedrzejskim (woj. kieleckie), w rodzinie robotniczej; studiował na Uniwersytecie Warszawskim; magister historii.

Od 1928 r. działał w organizacji konspiracyjnej „Pionier”, od 1930 r. — w KZMP na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. Od 1939 r. uczestnik antyhitlerowskiego ruchu oporu.

Od 1945 r. członek PPR, a następnie PZPR.

Od 1946 r. sekretarz generalny TPP-R. Absolwent Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR, od 1958 r. adiunkt w Polskiej Akademii Nauk i pracownik naukowy Wojskowego Instytutu Historycznego. Od 1963 r. prezes i redaktor naczelny w wydawnictwie „Książka i Wiedza”. Autor i współautor prac naukowych i popularno-naukowych z zakresu historii najnowszej. Członek Rady Naukowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Zakładu Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

W grudniu 1971 r. mianowany ministrem kultury i sztuki.

Na IV Zjeździe wybrany na zastępcę członka KC PZPR, a na V i VI Zjeździe — na członka KC PZPR.

Posel na Sejm od 1969 r.

Odniesiony Sztandarem Pracy II klasy, Krzyżem Grunwaldu III klasy oraz innymi bojowymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi. (PAP)

Omówienie wystąpienia Konstantego Dąbrowskiego

Rozpatrywany przez Sejm projekt NPG oraz budżetu państwa na rok 1972 rozwija w konsekwentny sposób społeczno-gospodarczą politykę państwa zapoczątkowaną przez VII i VIII Plenum KC PZPR i skryształizowaną w uchwale VI Zjazdu partii.

Podjęte na progu tego roku decyzje dotyczące powiązania dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju z poprawą materialnego położenia ludności, były — stwierdził K. Dąbrowski — słuszne, zarówno z punktu widzenia politycznego i społecznego, jak i ekonomicznego. Wyrazem tego jest m. in. przekroczenie założeń skorygowanego planu w dziedzinie wzrostu przeciętnej płacy realnej. W br. wzrosła ona o ok. 5 proc., a fundusz spożywczy o 7,4 proc. Oznacza to wyraźne przyspieszenie tempa wzrostu poprawy stopy życiowej w stosunku do minionej 5-lecia.

Ogólne wyniki gospodarcze w br. — powiedział K. Dąbrowski — stanowią dobry start do wykonania zadań roku przyszłego.

Następnie sprawozdawca generalny przeszedł do omówienia głównych założeń planu na rok przyszły. Projekt planu zakłada, że w 1972 r. dochód narodowy zwiększy się o 6,1 proc. Spożycie ma wzrosnąć o ok. 7,2 proc. Wzrost inwestycji przewiduje się w wysokości ok. 9,8 proc. Planem inwestycyjnym objęte są najważniejsze potrzeby od realizacji których zależy dynamiczny rozwój kraju, postęp naukowo-techniczny i tempo modernizacji produkcji.

Wzrost płacy realnej w przedłożonym do Sejmu projekcie planu został założony w wysokości 3,5 proc. Pieniężne świadczenia społeczne państwa wzrosną o 11,5 proc. i wyniosą ponad 68 mld. zł. W ramach tej sumy przewiduje się realizację programu socjalnego mającego na celu zmniejszenie rozpiętości w uprawnieniach pracowników umysłowych i robotników, drogą zwiększenia zasiłków chorobowych dla tych ostatnich. Ponadto nastąpi podwyższenie rent dla inwalidów wojennych oraz rent i emerytur dla pracowników oświaty.

Dzisiejszy serwis informacyjny o pracowała Bogna Wolciechowska

Sejm PRL zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

stycznym kraju, podnoszenie znaczenia pracy, jako głównego kryterium oceny ludzi, a także sprawy związane z doskonaleniem sposobów uruchamiania energii społecznej — były m. in. tematem wystąpienia pos. Tadeusza Mazowieckiego (bezp. „Znak”) i pos. Zygmunta Filipowicza (bezp. ChSS).

Z niektórymi sprawami wyżej poruszonymi korespondowało wystąpienie pos. Jerzego Hasmajera, który w imieniu koła poselskiego „Pax” wyraził zadowolenie z decyzji rządu o nawiązaniu kontaktów z kuria rzymską. Jest to ważki element, jak stwierdził mówca, przyspieszenia procesów integracyjnych społeczeństwa.

Niektóre zagadnienia polityki naukowej oraz zadania nauki w realizacji planu na rok przyszły były tematem wystąpienia pos. Janusza Stalińskiego (bezp.). Zwrócił on uwagę, że pełne wykorzystanie potencjału badawczego wyższych uczelni hamowane jest m. in. przez niedostateczną jeszcze bazę lokalową.

Pos. Wiktor Wróbel (ZSL) pochwilił swoje przemówienie sprawom rozwoju handlu wielkiego.

W wielu wystąpieniach przewijały się zagadnienia dotyczące programu socjalnego na 1972 rok.

O godz. 16 Sejm wznowił debaty. Głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Premier — ustosunkowując się do dyskusji — podkreślił, że wymiana opinii przeprowadzona na forum Sejmu, a także pomiędzy Sejmem i rządem, wykazała zgodność poglądów, że weźlowe kierunki i zadania gospodarki narodowej w roku

1972 zostały ustalone słusznie, tak samo jak środki i sposoby ich realizacji.

P. Jaroszewicz przedstawił również wnioski w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

Sejm powziął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1972 i uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły. Izba udzieliła rządowi absolutorium za rok 1970.

Sejm uchwalił proponowane przez premiera zmiany w składzie Rady Ministrów.

Izba odwołała Franciszka Szlachetkę ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, Stefana Jedrychowskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, Józefa Trendotę ze stanowiska ministra finansów i Andrzeja Giersza ze stanowiska ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Sejm powołał: Stefana Olszowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych, Wiesława Ociepkę na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, Stefana Jedrychowskiego na stanowisko ministra finansów, Alojzego Karkoszkę na stanowisko ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, Stanisława Wrońskiego na stanowisko ministra kultury i sztuki.

W kolejnym punkcie porządku obrad — odpowiedzi na interpelacje posłów Zygmunta Filipowicza i Janusza Makowskiego skierowaną do prezesa Rady Ministrów a dotyczącą sprawy zwalczania alkoholizmu odpowiedział wicepremier Zdzisław Tomal.

Na następną interpelację skierowaną przez grupę posłów do premiera i dotyczącą rozszerzenia i przyspieszenia budownictwa szkół rolniczych i internatów oraz urealnienia planowania zadań w zakresie oświaty rolniczej — odpowiedź udzielił minister rolnictwa Józef Okuniewski.

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD zabrał głos pos. Józef Tejchma, który uzasadnił projekt ustawy konstytucyjnej o upływie V kadencji Sejmu.

Chcę wyrazić wspólne przekonanie PZPR i stronnictw sojuszniczych — powiedział — że uchwały VI Zjazdu powinny być przekształcone w program wszystkich sił społecznych.

Jest celowe rozpisanie wyborów i wyłonienie Sejmu, który przekształci nasz ogólny program w konkretny plan społeczno-gospodarczego rozwoju Polski od 1975 r. Uchwalenie takiego planu i sprawowanie kontroli nad jego realizacją byłoby jednym z najważniejszych zadań nowego Sejmu.

Powiedział również, że doskonalenie praw, włącznie z konstytucją będzie jednym z ważnych problemów nowego Sejmu.

Sejm uchwalił ustawę konstytucyjną o upływie V kadencji.

Na tym wyczerpany został porządek dzienny ostatniego posiedzenia Sejmu V kadencji. Zamykając obrady marszałek Dyma Gałaj zwrócił uwagę na istotne przemiany społeczno-polityczne, jakie zaszły w ostatnim okresie w naszym kraju, które miały ważne wpływy na nowe treści i formy poślibienia metod i stylu pracy Sejmu.

O godz. 17.40 Sejm zakończył obrady. (PAP)

Powstanie Wielkopolskie — kres trwającemu nieprzerwanie od 1815 roku panowaniu zaborcy pruskiego na ziemiach polskich nad Wartą i Notecią.

W roku 1815, na Kongresie Wiedeńskim Poznańskie i Bydgoskie z powrotem dostały się pod panowanie Prus. Nadano tym ziemiom nazwę „Wielkie Księstwo Poznańskie”. Nazwa ta sugerowała daleko posuniętą autonomię. W rzeczywistości rząd pruski stwarzał tylko pozory liberalnej polityki wobec Wielkopolan. Zresztą z pozorów tych szybko zrezygnował. W roku 1867 zniesiono nazwę: „Wielkie Księstwo Poznańskie” i oficjalnie włączono jego terytorium do Prus, a w roku 1871 rząd kanclerza Bismarcka, uznając dotychczasową akcję germanizacyjną za niedostateczną, z impetem przystąpił do jej intensyfikacji.

Powołana w roku 1886 Komisja Kolonizacyjna osiedlała chłopów niemieckich w Poznaniu. Nieco później akcja osadniczą objęto miasta. Wielkie kwoty — w formie darowizn i pożyczek — przekazywane niemieckim organizacjom i osobom prywatnym, miały przyspieszyć pruskie sukcesy w walce ekonomicznej z żywiołem polskim. W 1894 roku powstał Związek Marchii Wschodniej (popularnie zwany Hakatą), skupiający szowinistów niemieckich, których celem było bezwzględne zwalczanie wszystkiego co polskie.

Ogromne znaczenie przywiązywały władze pruskie do usuwania języka polskiego z życia publicznego. A kiedy Wielkopoleanie zaprezentowali przeciwko temu w sposób radykalny (bunt dzieci wrzesińskich w 1901 roku i masowy strajk szkolny w latach

53 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Szablą odebrali...

1905 — 07), rząd postanowił rozlokować garnizony wojskowe również w miasteczkach liczących 5—7 tys. ludności (poprzednio były w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców). We wszystkich miastach tzw. regencji poznańskiej w roku 1908 stacjonowało około 65 tys. żołnierzy. Terror policyjno-wojskowy miał zagwarantować skrupulatne przestrzeganie ustaw antypolskich.

Bezwzględna, eksterminacyjna polityka zaborcy nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Tylko część ziemianstwa i wyższego duchowieństwa manifestowała lojalizm wobec zaborcy. Najszersze rzesze społeczeństwa wystąpiły natomiast w obronie polskiego stanu posiadania i polskiej kultury. Chłopi skutecznie niweczyli wysiłki Komisji Kolonizacyjnej. Mieszkańcy miast rozwinięli sieć polskich zakładów przemysłowych, placówek handlowych, kas kredytowych, organizacji spółdzielczych. Inteligencja i kler przeciwdziałali dyskryminacji polityczno-kulturalnej.

M. in. pod wpływem zaostrej sytuacji międzynarodowej na przełomie XIX i XX wieku zaczął się rozwijać w Wielkopolsce ruch niepodległościowy. Ogarnął on przede wszystkim młodzież, która skupiała się w towarzystwach „Sokół”, drużynach harcerskich, klubach sportowych, mających charakter mniej lub bardziej militarny. Odbywano ćwiczenia i zaczęto gromadzić broń. W 1915 ro-

ku Stanisław Nogaj założył pierwszą organizację bojową, która w 1918 roku weszła w skład Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego kierowanej przez Wincentego Wierzejskiego.

Łatwo zauważalna w tym okresie radykalizacja dążeń niepodległościowych Wielkopolan ściśle wiąże się z konsekwencjami Rewolucji Październikowej w Rosji. Obalenie caratu i objęcie władzy przez lud powszechnie rozbudziło aktywne dążenia do wyzwolenia narodowego i społecznego. Wyrazem tego była również rewolucja niemiecka.

Rewolucja listopadowa 1918 roku w Niemczech stworzyła wielką szansę realizacji dążeń niepodległościowych ludności zaboru pruskiego. Rozkład armii i powstanie rad robotników i żołnierzy stworzyły warunki, w których lokalne czynniki polskie mogły częściowo dościsnąć do władzy. I tak nowy socjaldemokratyczny rząd niemiecki zmuszony był zgodzić się na tworzenie Straży Obywatelskiej, przemianowanej następnie na Straż Ludową. W grudniu 1918 roku polska Straż Ludowa w Poznaniu liczyła około 6000 osób i dysponowała znaczną liczbą broni. Według założeń działaczy niepodległościowych, oddziały straży miały stanowić załazek formacji powstańczych i tak też się stało. Jednakże Naczelna Rada Ludowa (organ kierowniczy straży) reprezentowała pogląd, że niepodległość można uzyskać jedynie drogą legalną i pokojową. Niechęć NRL do idei powstania miała podłoże klasowe. Skupione w Radzie siły polityczne — głównie przedstawiciele klas posiadających oraz związanej z nimi inteligencji — obawiali się wystąpienia ludowych i ich radykalizacji społecznej.

Wzrastające wśród szerokich rzesz społeczeństwa nastroje zniecierliwienia musiały jednak znaleźć ujście. Przyśpieszającą iskrą stała się polityczka w centrum Poznania 27 grudnia 1918 roku pod hasłem „Bazar” między niemieckimi żołnierzami a członkami polskiej Straży Ludowej. Tak zapoczątkowany został proces spontanicznego wyzwolenia Wielkopolski.

W Poznaniu rozprawiono się z Niemcami bardzo szybko. Wiele różnych obiektów przeszło w ręce powstańców bez walki. Zapewne zadecydowało o tym zaskoczenie władz pruskich i aresztowanie ich głównych przywódców. 6 stycznia roku 1919 powstańcy zdobyli stację lotniczą Ławica. Był to finał walk o Poznań. Znaczenie bardziej zacięte i długotrwałe boje o wyzwolenie Wielkopolski toczyła ar-

mia powstańcza, licząca w marcu 1919 r. około 70 tys. żołnierzy (38 proc. robotników, 34 proc. chłopów, 20 proc. rzeźmiślników). Braki w wyposażeniu i wyszkoleniu tej autentycznie ludowej armii rekompensowane były zapalem i ofiarnością. Toteż mimo hamowania przez polityków NRL działań zbrojnych, prowadzone one były na trzech frontach: południowym, zachodnim i północnym, rozciągających na długości około 600 km.

Szczególnie zacięte walki toczyły się na froncie północnym, gdzie wiele miejscowości kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Inicjatywa z reguły należała do powstańców, którzy bardzo często podejmowali akcje zaczepne przeciwko przeważającym siłom niemieckim. Już w I etapie powstania (do 15 stycznia 1919) obszar dawnego Księstwa Poznańskiego, z wyjątkiem terenów przygranicznych został oparty przez Polaków. Do chwili rozejmu (16 lutego) muśieli oni jednak toczyć zacięte boje o utrzymanie tych ziem. Zmagania zostały krwawo okupione: około 2000 powstańców poniosło śmierć, a około 6000 zostało rannych.

Powstanie Wielkopolskie — pierwsze zwycięskie powstanie w historii Polski — miało doniosłe znaczenie, m. in. dla ustalenia zachodnich granic Polski. Na konferencji pokojowej przedstawiciele sojuszników mocarstw przyznali Polsce w zasadzie tylko te ziemie, które już powstańcy przywrócili macierzy. Zbrojny czyn ludu wielkopolskiego podzielał również inspirowany na rozwój ruchu niepodległościowego na Śląsku, co znalazło wyraz w powstaniach śląskich.

Bohaterskie wystąpienie Wielkopolan miało również znaczny wpływ na proces integracji naszego regionu z pozostałymi ziemiami polskimi. W okresie hitlerowskiego najazdu i okupacji pamięć o zwycięstwie w roku 1919 krzepiała serca Polaków i umacniała ich opór. Trwała, nieprzemijająca wartość Powstania Wielkopolskiego jest fakt, że stanowi ono przykład bezinteresownego patriotyzmu czynu.

Smutne, że te powstańcze zasługi w latach międzywojennych nie zostały docenione. Część powstańców musiała na wet szukać chleba na obczyźnie. Emigrowali m. in. do Niemiec. Dopiero Polska Ludowa w pełni znalazła wagę czynu Powstańców Wielkopolskich. Zostali uhonorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi. Dołożono również starań, by uczestnikom powstania zapewnić odpowiednie warunki życiowe.

M. Ł.

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Aleksiej Pantilejew — „Biały pakt”, KiW, str. 368, 25,— zł.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Józef Kuropielka — „Wspomnienie dawnoży kompanii 1923—1934”, Wyd. MON, str. 328, 20,— zł.

NAUKA

Paul Valery — „Estetyka słowa”, PIW, str. 290, 25,— zł.
Wojciech Morawiecki — „Funkcje organizacji międzynarodowej”, KiW, str. 458, 56,— zł.

NOVY WOJAZ OPERY

Zespół Opery Poznańskiej otrzymał zaproszenie na gościnne występy w zachodnio-berlińskiej Freilichtbühne Rehberge. Nasz teatr ma wystąpić tam w czerwcu przyszłego roku z dwoma spektaklami moniuszkowskimi: „Halka” oraz „Straszny Dworek”. Otwarta tam zostanie także z tej okazji wystawa poświęcona Operze Poznańskiej oraz jej patronowi Stanisławowi Moniuszce.

STARE KSIĄŻKI O SZTUCE

W tzw. Sali Królewskiej Starożytności Muzeum Narodowe zorganizowało wystawę pn. „Książka o sztuce od XV do XIX w.”. Ekspozycja przygotowana przez Halinę Sumińską — kierowniczkę muzeum — nie tylko interesująca, ale i ciekawa, gromadzi rzeczywiście interesujący zestaw starych książek, traktatów o sztuce, rycin,

Tadeusz Bukowski — „Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego”, Wyd. Prawnicze, str. 220, 32,— zł.

J. Opienski-Blański, H. Kraczkowski, H. Brzuszkiewicz — „Zarys chromatografii cienkowarstwowej”, PWRiL, str. 384, 60,— zł.

„Liryczna polska. Interpretacje”, WL, str. 328, 60,— zł.

„Ćwiczenia z mikrobiologii”. Podręcznik dla szkół wyższych. PWN, str. 463, 55,— zł.

Michał Halaunbrenner — „Ćwiczenia praktyczne z fizyki, Kurs średni”, PZWS, str. 703, 75,— zł.

OCHRONA ZDROWIA

Prof. dr T. Stępniewski — „O chorobach wenerycznych”, PZWS, str. 47, 4,— zł.

Irena Kosobudzka — „Czas wolny pielęgniarstwa”, Wyd. CRZZ, str. 153, 12,— zł.

planów miast itp. Wystawa obejmuje dwie sale ekspozycyjne.

LINORYTY ZYGMUNTA SALATY

Z koleją, trzynastą już indywidualną wystawą grafiki wystąpił

NOTATNIK KULTURALNY

w „Empiku” Zygmunt Salata. I trzeba przyznać, że jest ona może nawet ciekawsza artystycznie niż poprzednie. Zastosowanie kolorowych papierów do odbitek podłóżek atrakcyjność tych linorytów. Utrzymane w tonie prostych, ludowych wypracowań studia wyimaginowanych kwiatów, martwych natur i pejzaży prezentują sztukę

CZAS DZIAŁANIA

Nie ma cudownego sposobu

Nie dysponujemy cudownymi sposobami, by postawić na narodowym stole, czego nie wytworzymy, dać więcej niż zdołamy wspólnie wypracować. Kolejność może być tylko taka: najpierw należy wytworzyć i pomnożyć nasz dochód narodowy, potem dzielić go sprawiedliwie — powiedział premier Piotr Jaroszewicz podczas VI Zjazdu PZPR.

Czy przekonywanie o takiej właśnie kolejności jest już powszechne? Niestety, nie. Nader często, ludzie nie potrafią kojarzyć wyników swojego działania z tym, co się nazywa dochodem narodowym z tym co stanowi w ostatecznym rezultacie podstawę rozwoju kraju i standardu życiowego obywateli.

Zarzut ten dotyczy również nas, Wielkopolan. Tu powołam się na zjazdowe przemówienie Jerzego Zasady — I sekretarza KW PZPR w Poznaniu. Powiedział on, że mamy w Wielkopolsce liczne przykłady dobrej roboty, świadczące o tym, iż załogi wielu przedsiębiorstw nauczyły się myśleć kategoriami ekonomicznymi. Obok tych przodujących przedsiębiorstw nie brak jednak takich, w których dobra praca (a więc i gospodarność) nie znalazły jeszcze zrozumienia.

Powody tego są różne. Nie raz załóżę trudną przeciwności w licznych kłopotach, wynikających z samego systemu organizacyjnego danej gałęzi przemysłu. Nader często jednak bywa i tak, że zakład ma wszelkie środki techniczne i ekonomiczne po temu, by dobrą pracą być wzorem dla innych, ale zawodzi kierownictwo, czy też układ stosunków wewnętrznych. Panoszy się wówczas niegospodarność. Rezultat jest jednak zawsze ten sam: słabe wyniki, przy dużym nieraz ludzkim trudzie, co powoduje, że mniej jest na narodowym stole, niż mniej mamy do podziału, niż tego spodziewają się obywatele. Pomiędzy tym przypadkiem zwykłego ludzkiego lenistwa.

Nie ma cudownego sposobu na dobrobyt, jest tylko sumienne i mądre gospodarowanie, szeroko pojęte, od stanowiska roboczego i najmniejszych ogniw wytwarzania — aż po kompleksy przemysłowe, składające się na pojęcie gospodarki narodowej. I na takich tylko przesłankach można było oprzeć program społeczno-ekonomiczny, jaki kierownictwo PZPR przedstawiło na VI Zjeździe. Zatem, realizacja tego programu jest uwarunkowana nie tylko rozwojem produkcji i wzrostem wydajności pracy, lecz także wszechstronnym, konsekwentnym działaniem na rzecz wysokiej efektywności ludzkiego trudu, wszystkich, na każdym stanowisku.

W skali kraju oznacza to, że w obecnym pięcioleciu powinniśmy wypracować dochód narodowy o 38—39 procent więcej, niż w 1970 roku. Trzeba też doprowadzić do udoskonalenia programu i realizacji inwestycji, do dynamicznego rozwoju produkcji i wzrostu wydajności pracy, lecz także wszechstronnym, konsekwentnym działaniem na rzecz wysokiej efektywności ludzkiego trudu, wszystkich, na każdym stanowisku.

W skali kraju oznacza to, że w obecnym pięcioleciu powinniśmy wypracować dochód narodowy o 38—39 procent więcej, niż w 1970 roku. Trzeba też doprowadzić do udoskonalenia programu i realizacji inwestycji, do dynamicznego rozwoju produkcji i wzrostu wydajności pracy, lecz także wszechstronnym, konsekwentnym działaniem na rzecz wysokiej efektywności ludzkiego trudu, wszystkich, na każdym stanowisku.

Zagadnienia gospodarcze wybiły się na czoło obrad VI Zjazdu PZPR. A spośród nich świetnie korespondującą z kame-ralnymi wnętrzami, prostą, popularną, dekoracyjną.

OFERTA ZBIERACZA

Nową ideą znanego poznańskiego kolekcjonera książek i ekslibrisów Feliksa Wagnera jest utworzenie na terenie Wielkopolski skromnego muzeum poświęconego poby- towi Mickiewicza w Wielkopolsce. Tak pojętym muzeum byłby gotów ofiarować bardzo cenne materiały: książki, ryciny, fotografie.

CONRAD DRZEWIECKI W USA

Kierownik baletu Opery Poznańskiej Conrad Drzewiecki przebywa obecnie na stypendium w USA, gdzie zapoznaje się z pracą amerykańskich zespołów baletowych oraz udziela konsultacji. W planach jego podróży jest jeszcze Paryż i Londyn. (ob)

na pierwsze miejsce należy wysunąć kwestie inwestycyjne. Ich bowiem sprawną realizacją ma decydujące znaczenie w tworzeniu dochodu narodowego.

Otóż w bieżącym pięcioleciu na budowę fabryk (m. in. służących produkcji towarów konsumpcyjnych), na przemysł rolniczo-spożywczy, budowę mieszkań i urządzeń socjalnych przeznaczają się 1 bilion 430 mld. zł. tj. około 42 procent więcej niż w poprzednim 5-lacie. Jest to suma ogromna, która musi być prawidłowo i w planowym terminie wykorzystana, aby na czas zaczęła dawać oczekiwane efekty. Jednocześnie jednak wiadomo, że realizacja inwestycji w minionych latach szwankowała (i nadal szwankuje), że proces inwestycyjny jest u nas źle zorganizowany.

Jest jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia: socjalny. Potrzebne są nam liczne nowe miejsca pracy (przrost zatrudnienia netto w gospodarce narodowej oblicza się na około 1,8 mln. ludzi) dla młodych roczników. Partia stoi bowiem na stanowisku polityki pełnego zatrudnienia w myśl zasady: niech wszystkie zdolne do pracy ręce przyczyniają się do pomnażania dorobku narodowego. Część młodych znajduje zatrudnienie w istniejących zakładach (m. in. dzięki lepszemu wykorzystaniu maszyn i urządzeń), ale dla większości muszą powstać nowe obiekty przemysłowe.

Sięgając po kolejne ogniwo łańcucha zależności i powiązań ekonomicznych, natrafimy na zadania w dziedzinie produkcji. Musi ona być w latach 1971—1975 większa o 48—50 procent niż w ub. pięciolecie. Produkcja ta w znacznej mierze ma składać się na wzrost dochodu narodowego, ona też ma przyczynić się do obfitości zaopatrzenia konsumentów, a także poprawić warunki pracy handlu zagranicznego.

W szybszym niż dotychczas tempie rozwijać mamy produkcję artykułów rynkowych, w większym niż przeciętne tempo — produkcję wyrobów przemysłu maszynowego, motoryzacyjnego, maszyn rolniczych, maszyn matematycznych, wyrobów przemysłu chemicznego itp. Szybciej rozwijać się będzie przemysł okrętowy i baza surowcowa.

Zadania stawiane w tej 5-lacie przed przemysłem nie sprowadzają się do prostego wzrostu produkcji. Równie ważne jest lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb rynku i handlu zagranicznego. Trzeba też podnieść efekty ekonomiczne przez obniżenie zużycia materiałów i surowców, polepszenie jakości wyrobów.

Wzrost tempa rozwoju produkcji, usprawnienie cykli inwestycyjnych, lepsza wydajność pracy, to z kolei elementy procesu tworzenia dochodu narodowego, które są uzależnione od warunków organizacyjnych, stworzonych w ramach modelu gospodarki narodowej. Jak ważna to sprawa, mówili o tym wielokrotnie dyskutanci w wielkiej zjazdowej debacie. Ich głosy, jak i wcześniejsze opinie ekspertów, znalazły odbicie w uchwale VI Zjazdu, która m. in. mówi, że unowocześniając nasz system planowania i zarządzania, trzeba dążyć do tego, aby zwiększyć skuteczność centralnego planowania i kierowania gospodarką narodową, a równocześnie rozszerzać samodzielność i inicjatywę przedsiębiorstw, kombinatów i zakładów pracy.

Szukając skutecznych sposobów realizacji polityki społeczno-gospodarczej, której zasadniczym celem — jak to głosi uchwała VI Zjazdu — jest systematyczna poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, nie znajdziemy innego, poza pracą gospodarczą. Tego uczy zarówno prawa ekonomiczne jak też nasze własne, polskie doświadczenia.

ZBIGNIEW MIKA

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 304 (8657) 23 XII 1971

NASZE ROZMOWY

Przeciwko zaborcom i obszarnikom



Michał Skrzypczak: „...Walczyłem w rejonie Krotoszyń jako żołnierz oddziału rozbrajającego...”

Fot. — K. Przychodźki

Kiedy wybuchło Powstanie Wielkopolskie — mówi 72-letni Michał Skrzypczak — byłem robotnikiem rolnym na folwarku Raszewy. W styczniu 1919 roku w grupie robotników folwarcznych pojechałem do Krotoszyń wyzwolonego w dniu Nowego Roku. Następnie walczyłem w tym rejonie jako żołnierz oddziału rozbrajającego.

— Jak był przebieg tych walk w ich końcowej fazie?

— Stroną zaczepną byli Niemcy, którzy w pierwszych dniach lutego opanowali Zduny. Polskie próby odebrania tej miejscowości zakończyły się niepowodzeniem. Z kolei Niemcy zamierzali zdobyć Krotoszyń. Po rozpoznaniu i natarciu artyleryjskim (strzelano m. in. pociskami gazowymi) przystąpili do ofensywy. Brał w niej udział również pociąg pancerny. Został on zmuszony do wycofania, podobnie jak tyraliery niemieckie, w wyniku kontruderzenia powstańców.

21 lutego 1919 roku, a więc w kilka dni po rozejmie ogłoszonym w Trewirze, walczyłem pod Borownicą, zaatakowaną przez znaczne siły niemieckie. Niestety nie potrafiliśmy utrzymać tej miejscowości. Na tym skończyły się działania wojenne w tej części Wielkopolski.

— Wrócił pan do domu?

— I znów była walka. Tym razem klasowa. Jej punkt kul-

minacyjny to wielki strajk, zorganizowany przez Związek Robotników Rolnych i Leśnych ZPP (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) w sierpniu 1922 roku. Mieszkaliśmy wówczas w Łagiewnikach (pow. Krotoszyński); była to własność ziemską Przyłuski. Działaliśmy w lokalnym Komitecie strajkowym.

Kiedy robotnicy kontraktowi przerwali pracę, dziedzic jako łamistrajków ścigał Ukraińców z obozu w Szczytnie. Przepędziliśmy ich. Wówczas do akcji wkroczyło wojsko. Zostałem uznany jednym z prowdyrów strajku i dlatego miano mnie aresztować. Rano wkroczył do mojego mieszkania starszy sierżant. Nie wykonał jednak rozkazu: skrupuły nie pozwoliły mu uwięzić dawnego towarzysza broni. (Razem z tym sierżantem brałem udział w Powstaniu Wielkopolskim). Skończyło się na tym, że umożliwił mi ucieczkę.

W następnych latach srogo odcierpiałem udział w strajku. Nigdzie nie było bowiem dla mnie pracy. Sytuacja stawała się coraz bardziej krytyczna. W końcu konieczność życia zmusiła mnie — głowę 7-osobowej rodziny do pójścia na służbę w niemieckim majątku ziemskim — Zaborowo. Smutny paradoks: ja — powstaniec wielkopolski służyłem niemieckiemu obszarnikowi, rotnistrze w pruskiej armii, polakożercy. Trwało to krótko, bo dziedzic dowiedział się, że byłem organizatorem strajku i wyrzucił mnie z majątku.

— Obecnie jest pan działaczem społecznym...

— Gospodarstwem w Gogolewku, gdzie mieszkam, zajmuję się ziemią, a ja pracuję społecznie. Jestem radnym GRN w Książu i członkiem Prezydium tejże rady, a ponadto przewodniczącym rad nadzorczych: Gminnej Spółdzielni i Spółdzielni Osiedleńców-Pożyczkowej. Najwięcej czasu pochłania działalność w GRN, która skupia się na problemach rolnictwa. Nie zapominamy jednak o innych dziedzinach życia. No, udało się nam doprowadzić do budowy kapiełki w miejscowości Jarosławki.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Czternastodniowa wojna domowa na subkontynencie indyjskim zakończyła się klęską władcy Pakistanu. Przejawia się ona w wielu płaszczyznach, przede wszystkim zaś w tym, że do władzy w Pakistanie Wschodnim wrócili wybrani przed rokiem przez tamtejszą ludność przywódcy polityczni Ligi Awami; tym razem — wobec niemożności wyegzekwowania swych uprawnień na innej drodze — proklamowali oni niepodległą Demokratyczną Ludową Republikę Bangla Desz. Na jej terytorium, a więc do swej ojczyzny wracają teraz z Indii uchodźcy, których 10 milionów wypędziły w minionym półroczu bagnyty zachodniopakijskich wojsk rządowych, co miało być skutecznym sposobem przekreślenia praw politycznych Ligi Awami, zdobytych w drodze legalnych wyborów. Trzecim elementem klęski władz pakistańskich jest przymusowa dymisja prezydenta tego kraju marszałka Yahyiego Khana. Jego następcą ogłoszono Ali Bhutto — przywódcę Partii Ludowej — największej organizacji politycznej zachodniego Pakistanu.

W ten sposób prezydentem Pakistanu został pierwszy od czterdziestu lat cywil, który jednak nie zrezygnował z tytułu administratora wojskowego swego poprzednika. W pierwszym swoim oświadczeniu w charakterze głowy państwa Ali Bhutto cofnął wprawdzie zakaz działalności Ligi Awami, ale jej przywódce — szefka Mudżbura Rahmana — pozostawia nadal w więzieniu, obciążając go nie wolnością lecz aresztem domowym.

Trzeba przypomnieć, że Ali Bhutto był tym właśnie politykiem, który najbardziej kategorycznie odrzucał wszelką możliwość porozumienia z szefem Rahmanem. A to przecież, w gruncie rzeczy, stało się bezpośrednią przyczyną krwawych wydarzeń zapoczątkowanych terrorem zachodniopakijskim wobec Bengalczyków, a zakończonym przegraną wojną z Indiami.

Kim jest nowy prezydent Pakistanu, którego pełne imię i nazwisko brzmi: Zulfikar Ali Khan Bhutto?

Ma 43 lata, urodził się 5 stycznia 1928 roku w rodzinie wielkiego właściciela ziemskiego w Larkanie (zachodni Pakistan). Studiował prawo na uniwersytecie kalifornijskim w

USA, a potem nauki polityczne w Oxfordzie. Praktykę adwokacką odbył w Londynie, poczem w latach 1952—53 był wykładowcą prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Southampton (W. Brytania). Później podobne funkcje spełniał w Pakistanie. Jest żonaty, ma czworo dzieci.

Kariere rządową rozpoczął przed 13 laty, pełniąc po kolei między innymi funkcje ministra handlu, energetyki i bo-



gactw mineralnych oraz spraw zagranicznych (do sierpnia 1966 roku).

W listopadzie 1967 roku założył pakistańską Partię Ludową, i stanął na jej czele. Popularność zdobył sobie dzięki chwytliwym, ale w warunkach pakistańskich demagogicznym hasłom poprawy bytu najbiedniejszych i nader ograniczonych reform społecznych nie na ruszających latyfundiów.

Na szczególną uwagę zasługuje jego poglądy na koncepcję państwa pakistańskiego. Były one akurat przeciwnie tym, które głosiła wschodniopakijska Liga Awami i stały się powodem ostatnich napięć zakończonych rozlewem krwi. Bhutto opowiedział się za koncepcją państwa silnie scentralizowanego. W praktyce pakistańskiej oznaczało to obronę interesów eli-

ty prowincji zachodniej, której Bhutto jako wielki posiadacz dóbr ziemskich w Sind sam jest przedstawicielem. A tej elicie idzie o zachowanie kontroli nad gospodarką i administracją państwową Pakistanu jako całości. Nie dziwnego, że Bhutto dawno już był określany mianem głównego rzesznika nacjonalizmu wielkopakijskiego.

Obecny prezydent Pakistanu zawsze był zwolennikiem walki z Indiami. Już raz, przed pięcioma laty, stało się to przy czynu jego porażki politycznej, kiedy ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych po przegranej wówczas przez Pakistan wojnie o Kaszmir. Zrezygnował ze stanowiska, ale pozostał przy swoich poglądach. Kiedy zakładał swoją Partię Ludową — wołał: — Dajcie mi władzę, a ja wam dam Kaszmir! To hasło, nawołujące do prowadzenia wojny z Indiami, jednemu mu części armii. Przed rokiem swą kampanię wyborczą prowadził pod hasłem „Tysiąclecie wojny z Indiami”. Tej tonacji odpowiadało też zachowanie się Bhutto podczas niedawnej debaty w ONZ. Obejmując teraz władzę nad Pakistanem, Ali Bhutto nie wołał już dawniej, że odzyska Kaszmir. To przerasta możliwości własne co dopiero zwyciężonego na polach walki Pakistanu. Na razie zadowolili się odzyskaniem wpływu rządu pakistańskiego w Bengalu Wschodnim. Dał temu wyraz, oświadczając: „Pakistan jest nierozdzielny, a jedność kraju musi być pilnie strzeżona”.

Komentatorzy stwierdzają, że z związku z tym, że wypowiedział to, że w rządzie pakistańskim zwyciężyła orientacja tzw. jastrzębi nie godzących się na zawieszenie broni z Indiami i na uznanie Bangla Desz. Takie przypuszczenia wydają się tym bardziej wiarygodne, że pierwsze demonstracje przeciwko byłemu prezydentowi Yahyiego Khanowi rozpoczęły się bezpośrednio po jego zgodzie na zawieszenie ognia na froncie zachodnim z Indiami. Do tego trzeba dodać i to, że Bhutto przejmując prezydenturę z rąk swego poprzednika utrzymał stan wiat kowy, pozwalając właśnie armii nadal odgrywać decydującą rolę w kraju.

Jeśli w Pakistanie głos zachowujący elementy ekstremistyczne — a na razie nowy prezydent nic nie robi, by temu w zdecydowany sposób przeciwdziałać — to napięcie pomiędzy Pakistanem a Indiami i Bangla Desz szybko nie ustąpi. Sprawy na subkontynencie zaszły bowiem tak daleko, że tylko duża doza dobrej woli także ze strony państwa pakistańskiego może przyczynić się do ustanowienia tu trwałego pokoju. A to leży w interesie nie tylko tamtego regionu świata.

TADEUSZ KACZMAREK

Grudniowy „NURT”

Redakcja wprowadza nową rubrykę pt. „Do Redaktora”, drukując kilka listów czytelników i zachęcając innych do pisania, „szczególnie gdy uznają, że redakcja nie ma racji”.

Jerzy Kmita pisze „O magii słownej i kilku sprawach innych”, w którym to tekście m. in. zastanawia się „na temat środków, przy których pomocy można by przekazywać w sposób możliwie łatwy treści same w sobie dość trudne”.

„Świadomość prawna społeczeństwa” — to tytuł ankiety przygotowanej przez redakcję, w której na cztery identyczne pytania odpowiadają kompetentni rozmówcy: prof. dr Maria Borucka — Arcyowa z UJ, dr Wiesław Celiński, sędzia SW w Poznaniu, prof. dr Krystyna Daszkiewicz z UAM i mgr Kazimierz Frieske z UW.

Marta Frydrychówna jest autorką pamfletu z Powstania Wielkopolskiego, którego była świadkiem jako 20-letnia dziewczyna. Pamfletnik niezbyt już autorki, opracowany naukowo, zamieszcza „Nurt”.

Andrzej W. Wróblewski drukuje reportaż pt. „Wiertacz”, o ludziach którzy szukają ropy naftowej, gazu ziemnego.

W części literackiej znajdujemy fragment powieści Stanisława Ignacego Witkiewicza „622 upadki Bunga czyli demoniczna kobieta”. Obok analizy twórczości Witkacego zamieszcza Jan Błoński.

Stanisław Barańczak nawołując do wspomnianej w wstępie ankiety pisze o tym jak „kryminały” polskie upowszechniają świadomość prawną.

W cyklu wypowiedzi polskich ekspertów pracujących w dalekich krajach Adam Dudek zamieszcza tekst „Geolog na Saharze”.

W Małej Wszechnicy „Nurtu” Izabela Cywińska pisze o sztuce teatru.

Interesującą próbą analizy tekstów poetyckich jak i popularnej poezji jest zamieszczenie wierszy Juliana Przybosa, Bolesława Leśmiana i Józefa Czechowicza wraz z ich omówieniem. Dalej znajdujemy wiersze Wojciecha Kamińskiego i Czesława Sobkowiaka.

Jeszcze Jerzy Utrecht zamieszcza uwagi „Przed konkursem Wienawskiego”, a Stanisław Barańczak czwarty odcinek „Odbiorcy ubezwłasnowolnionego”. (ms)

Ildefons Houwalt — „Ślub bez świadków” (tempera).



PLASTYKA

Mało ambitna wystawa

Gdybyśmy chcieli na podstawie dorocznych wystaw zbiorowych Okręgu Związków Polskich Artystów Plastyków, zwanych „salonami”, wyrobić sobie poglądy na środowisko plastyczne Wielkopolski, nie moglibyśmy być z całą pewnością, dla niego nazbyt korzystni.

Plastyka poznańska po prostu od wielu już lat wydaje się nieporównanie ciekawsza artystycznie i bogatsza w indywidualność twórcze niż to sugerują nam kolejne „salony”. Zdarza się, rzecz jasna, że i tego typu ekspozycja odzwierciedla to, co jest najciekawsze w środowisku, lecz do tego z reguły potrzeba jakiegoś szczególnego zupełnie powodu, owego bodźca — katalizatora, który by bezpośrednio angażował w wystawę wszystkich najwybitniejszych i cieszących się najwyższym prestiżem w środowisku, artystów.

Takim czynnikiem wyzwalającym wszystkie ambicje twórcze środowiska stał się w ubiegłym sezonie „Rok Plastyki w Wielkopolsce” oraz jubileusz 25-lecia Okręgu Poznańskiego ZPAP. Obecnie tego typu bodźców zabrakło i oto doroczny salon powrócił do swego normalnego stanu, to znaczy do przeciętności. Po części spowodowała to wmożona aktywność czołowych twórców w imprezach wystawienniczych „Roku Plastyki” zmniejszająca, naturalnym rzeczy biegiem, zainteresowanie ich obecnym salonem. Ktoś, kto przed paru zaledwie miesiącami miał w tych samych salach dużą indywidualną wystawę, pozwalającą pokazać 30—40 płócien, nie musi już być po prostu zainteresowany w prezentowaniu jeszcze jednego obrazu na ogólnej, zbiorczej, środowiskowej wystawie.

Wystawa ta nie wydaje się nazbyt interesująca artystycznie i atrakcyjna. Zdominowali ją twórcy, którzy od lat nie wywierają większego wpływu na życie artystyczne środowiska i ograniczają się tylko do udziału w tego typu zbiorczych, oficjalnych ekspozycjach. Dlatego też sporo tu rzeczy słabych, wtórnych, nieporadnych i wiele tradycyjnych, które

przystoją bardziej jakiejś komercyjnej galerii niż bądź co bądź salonowi Związku Polskich Artystów Plastyków. Nie ma tu też, tak charakterystycznego dla ubiegłorocznej ekspozycji 25-lecia, ostrego ataku ze strony młodych ludzi, rozpoczynających karierę artystyczną, spieszących się, zbuntowanych przeciwko zastanym w środowisku tradycjom.

Powstać może więc, w takiej sytuacji, pytanie o sens organizowania tego typu imprezy w momencie, gdy bardzo niewielu tylko malarzy, grafików czy rzeźbików ma istotnie coś wartościowego do pokazania. Z kulturalnych wypowiedzi plastyków w trakcie wernisażu wynikałoby, że zdając sobie oni sprawę z tej dość kłopotliwej sytuacji.

Rodzi się tutaj w ogóle pytanie czy wystawy organizowane pod oficjalną egidą ZPAP muszą istnieć być słabsze artystycznie niż pozostałe i czy muszą one rzeczywiście bronić interesów artystycznych wszystkich członków okręgu, nawet i tych, którzy nie znajdują dość czasu i zainteresowania na sprawy czysto twórcze. Wbrew pozorom odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się wyjątkowo trudna. Dotykamy tu bowiem sprawy statusu artysty we własnym związku twórczym, owej demokracji wewnątrzzwiązkowej, gwarantowanych statutem równych praw dla wszystkich w popularyzowaniu własnej twórczości. Każdy z członków ZPAP ma bowiem prawo oczekiwać pomocy ze strony swego związku w sprawach twórczych, a takim prawem jest dla niego z reguły możliwość udziału w oficjalnej, przez ten związek właśnie organizowanej, wystawie. Jako jedno z możliwych do przyjęcia rozwiązań rysuje się w tej sytuacji konieczność dopuszczenia do współdecydowania w sprawach czysto artystycznych osób spoza Związku i w ogóle spoza Poznania. One tylko mogłyby podjąć trudne i niemożliwe wręcz dla kolegów — twórców decyzje oraz nadać odpowiedni profil oficjalnym wystawom ZPAP.

Omawiana wystawa nie składa się tylko z prac niewiele wybiegających ponad przeciętność. Zarówno w grafice, malarstwie jak i rzeźbie (choć właśnie w tej ostatniej najbardziej dostrzegaliśmy jest głęboki kryzys, mający swe źródła w braku szlachetnych materiałów i tworzyw, powodujących z konieczności miniaturową wręcz skalę wszelkich realizacji) spotkać można prace ciekawe. Najmocniejszym punktem wystawy pozostaje nadal tradycyjnie już mocna w Poznaniu, grafika. Można także znaleźć kilka, czy kilkanaście nawet, dobrych i wartościowych obrazów. Ale tym razem zdecydowałem się napisać relację z wystawy bez konkretnych przykłądów, bez nazwisk.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

GRUNTY Z LICYTACJI

Czytelnik Antoni S. z powiatu jarocińskiego. — Na czym polega ustawa o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych?

RED.: Ustawa z 24 stycznia 1968 roku stanowiła, że rolnicy mogli nabywać z licytacji grunty rolne jedynie dla uzupełnienia swoich gospodarstw. Obecna zmiana przepisów art. 3 tej ustawy stwarza możliwość pełniejszego zagospodarowania gruntów dotychczas wykorzystywanych ekstensywnie, przez rolników mających odpowiednie warunki. „Nabywca nieruchomości z licytacji może być rolnik mający kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, określone w przepisach prawa cywilnego, który zapewnia racjonalne zagospodarowanie nabytych gruntów” — stanowi ust. 1 zmniejszonego art. 3. Pozwała na to zakup licytowanych gospodarstw, bądź gruntów przez młodych rolników (fem)

FIZYCZNY I UMYSŁOWY

Iwona P. — Zaangażowano mnie na stanowisko pracownika fizycznego. Od pierwszego dnia jednak wykonuję pracę przewidzianą dla umysłowego (działalność intelektualną). Czy jestem pracownikiem umysłowym czy fizycznym?

RED.: — Za pracownika umysłowego uważa się takiego, który w przeważającej części wykonuje pracę umysłową. Bez znaczenia jest zajmowany przez niego etat lub nawet postanowienia umowy o pracę. (2502)

UNIEWAŻNIENIE OSKARŻONEGO I ZWROT KOSZTÓW

W. S. — W związku z prowadzoną przeciwko mnie sprawą karną

przez organa MO i Sąd Powiatowy w mieście odległym o 100 km od Poznania (w miejscu mojego zamieszkania) zmuszony byłem do jeżdżenia na przesłuchania. Na rozprawie w Sądzie Wojewódzkim zostałem uniewinniony. Czy koszty które poniosłem powinny mi być zwrócone?

RED.: — Przepis art. 549 Kodeksu Postępowania Karnego przewiduje, że w razie uniewinnienia oskarżonego koszty postępowania ponosi Skarb Państwa. Odnosi się to do kosztów postępowania jak: doręczenie wezwań i pism, przejazdy sędziów i świadków i sprawowanie oskarżonego. (2089)

NORMY PRACY A EMERYTURA

K. K. Gniezno — Czy dwa lata przed emeryturą obowiązują mnie wykonywanie normy? Jednocześnie pracownicy ci mają obowiązek w tym okresie wykonywać wszelkie dotychczasowe prace i obowiązki, a w szczególności wykonywać przewidziane normy. (2910)

WOLNA NIEDZIELA CO 3 TYGODNIE

Lidia S. — Ile muszę przepracować niedziel, jako pracownik gastronomii, abym mogła otrzymać niedzielę wolną?

RED.: — Przepis par. 4 uchwały nr 179 Rady Ministrów przewiduje, że za przepracowane niedziele i święta, za które pracownik nie otrzymał w ciągu 4 tygodni dni wolnych — przysługuje dodatek w wysokości 100 proc. za każdą godzinę pracy. W każdym razie należy pracownikowi zapewnić co najmniej jedną niedzielę — na trzy tygodnie wolną od pracy. (2674)

J. SIEMIONOW

17 mgień wiosny

SWOI WŚRÓD SWOICH

Mueller, gdy mu zameldowano, że Stirlitz idzie sobie spokojnie korytarzem w budynku RSHA zmierzając do swego gabinetu — stracił na chwilę głowę. Był przekonany, że Stirlitz złączył w jakimś innym miejscu. Nie mógł sobie wyjaśnić skąd się to bierze, ale przez cały czas przeczuwał sukces. Chociaż uświadomił już sobie swój błąd: przypomniał sobie jak się zachowywał zobaczywszy pobitego Holtoffa. Stirlitz oczywiście domyślił się wszystkiego i właśnie — jak sądził Mueller — dlatego uciekł. A to, że pojawił się teraz w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, że bez pośpiechu szedł sobie korytarzem kłaniając się znajomym zmieszającemu Muellera i jego wiara w sukces, uległa zachwianiu.

Obliczenia Stirlitza były proste: oszołomili przeciwnika — to znaczy uzyskać połowę zwycięstwa. Był przekonany, że walka z Muellerem będzie ciężka — Holtoff dogrzebał się przecież do najbardziej niebezpiecznych punktów w jego operacji z fizykami. Ale Holtoff nie był dostatecznie przygotowany do tego, żeby sformułować oskarżenie, a każdy punkt oskarżenia, do którego doszedł raczej intuicyjnie, niż na podstawie dowodów — mógł być obalony, albo mógł być co najmniej dwójako komentowany. Stirlitz przypomniał sobie swoją rozmowę z Schellenbergiem w czasie uroczystego wieczoru poświęconego rocznicy urodzin Fuehrera. Po wystąpieniu Himmlera odbył się koncert, a potem wszyscy przeszli do dużej sali, gdzie poproszono gości o zajęcie miejsc, przy odpowiednio zastawionych stołach. Reichsfuehrer, jak zwykle, pił wodę sodową, jego podwładni żłopał koniak. Właśnie wówczas Stirlitz powiedział Schellenbergowi o tym, jak bardzo nieumiejętnie postępują ludzie Muellera w stosunku do aresztowanego przed trzema miesiącami fizyka.

— Z lepszym czy gorszym wynikiem skończyłem jeden wydział fizyczno-matematyczny — powiedział wówczas — nie lubię o tym wspominać, bo właśnie z tego powodu omal nie stałem się impotentem. Tym niemniej to fakt. I w dodatku ten Runge ma kontakty, uczył się i pracował z oceanem. Wygodniej dla nas jest właśnie tym się zająć.

Podrzucił tę ideę Schellenbergowi, a potem zaczął opowiadać różne śmieszne anegdoty, które wprawiły jego rozmówcę w dobry humor. Podeszli następnie do okna i omówili operację, której przeprowadzenie Schellenberg powierzył grupie swych współpracowników. Wśród nich znajdował się także Stirlitz. Chodziło o potężną dezinformację, obliczoną na to, żeby wbić klin między alianckich sojuszników. Stirlitz już wówczas zauważył, że Schellenberg realizuje pewną określona linię w swej polityce, dyskretnie, ostrożnie, aserując się na wszystkie strony — linię obliczoną na oderwanie zachodnich sojuszników od Kremla. Przy czym w tej grze z reguły główne uderzenie skierowane było przeciwko Kremlovi. Schellenberg dołożył szczególnie wiele starań, by zorganizować akcję ekwipowania niemieckich oddziałów, rozlokowanych na Wale Atlantycznym, w angielską broń automatyczną. Automaty te Niemcy kupili za pośrednictwem neutralów. Były one następnie przewożone przez Francję, bez zachowania takich środków ostrożności, jakie zwykło się stosować normalnie przy tego rodzaju transportach. Wprawdzie (to także zostało zainscenizowane bardzo umiejętnie), po tym, jak partyzanci zagarnęli trochę angielskich automatów z niemieckich magazynów, został wydany rozkaz grozący rozstrzelaniem, za niedbalstwo w ochronie magazynów broni. Rozkaz ten rozkołportowano w dużej ilości egzemplarzy i agenci Schellenberga prowadzący akcję walki z partyzantami, znaleźli sposób, aby „zaopatrzyć” w jeden egzemplarz tego rozkazu przedstawicieli ruchu podziemnego. Na podstawie tych „tajnych” danych, można było dojść do wniosku, że zachodni sojusznicy nie myślą ładować we Francji lub Holandii; bo po co by sprzedawali swoją broń wrogowi. Schellenberg w pełni zaakceptował działalność Stirlitza w tych przedsięwzięciach. Właśnie Stirlitz zajmował się organizacyjną stroną problemu. Sześć wywiadu nie wychodził wówczas z gabinetu, spodziewał się wybuchu na Kremlu, spodziewał się też rozpadu koalicji Stalina, Churchilla i Roosevelta.

Po decyzji Ogólnopolskiego
Komitetu Spartakiad

Konkurencje III OSM w całej Wielkopolsce?

Jak już informowaliśmy Ogólnopolski Komitet Spartakiad powierzył Poznańowi organizację III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w 1973 roku.

O Poznaniu jako ewentualnym kandydacie na organizatora III OSM, mówiło się już głośno podczas rozgrywania konkurencji II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która w swej zasadniczej części przeprowadzona została na terenie województwa katowickiego. (poza wioślarstwem, kajakarstwem, kolarstwem — w Wielkopolsce i żeglarskim — woj. opolskie). Wydaje się, że działania katowickie wpadły na doskonały pomysł i większość dyscyplin sportowych, których przedstawiciele walczyli o medale II OSM na terenie ich województwa, umieszcili w miastach powiatowych i mniejszych ośrodkach, naturalnie tylko tam, gdzie były odpowiednie warunki. Ponadto województwo katowickie nie może narzekać na brak nowoczesnych sal i innych urządzeń sportowych, nie było z tym żadnego kłopotu.

Wydaje się jednak, że pomysły Katowic można przenieść również na teren woj. poznańskiego. Nie mamy co prawda w Wielkopolsce tytułu i tak nowoczesnych obiektów sportowych, ale na pewno są miasta, którym można powierzyć organizację zawodów w jednej lub nawet kilku konkurencjach III OSM. Z powodów czysto propagandowych, nie ma chyba sensu komasować wszystkiego w Poznaniu, gdzie w takiej sytuacji, z uwagi na nadmiar imprez, trybuny na poszczególnych obiektach świeciłyby pustkami.

Na pewno konkurencje III OSM mogłyby odbywać się w Koninie. Piękny kombinat sportowy jaki od tamtych czasów tam w br., spora liczba internatów, a ponadto zdolności organizacyjne miejscowych działaczy, gwarantują że wszystko zostanie przeprowadzone na

przysłowiową piątce. W Kaliszu najprawdopodobniej walczyć będą kolarze torowi. Innemu miastu np. Pile można by powierzyć organizację kolarskich wyścigów szosowych. Tradycje kolarskie w tym mieście są tak bogate, że na pewno wyścigi młodzieży spotkają się z dużym zainteresowaniem.

To są naturalnie przykłady, ale wydaje się, że Komitet Organizacyjny III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, który powstanie już w najbliższych tygodniach, powinien nad tą sprawą się poważnie zastanowić. Naturalnie wymagać to będzie sporego wysiłku organizacyjnego i nie ułatwi pracy chociażby dziennikarzom obsługującym te imprezy, ale chyba warto wykorzystać III OSM do propagowania sportu na terenie województwa, a zwłaszcza tych dyscyplin, które są mniej znane i popularne wśród mieszkańców Wielkopolski. (s)

dlaczego
każdego...

W XXV kolarskim Wyścigu Pokoju na trasie Berlin — Praga — Warszawa, w dniach od 5 do 20 maja 1972, kolarze przejeżdżali dystans 2012 km., w tym najwięcej kilometrów na terenie Polski.

Finały hokejowych mistrzostw Polski seniorów w hali, odbędą się w dniach 5 i 6 lutego w Siemianowicach, a juniorów w tygodnie później w Toruniu. Mistrzostwa okręgowe Wielkopolski seniorów wyznaczone zostały na 8 i 9 stycznia przyszłego roku.

Międzypaństwowe spotkanie reprezentacji seniorów w piłce ręcznej Polski i CSRS odbędą się 14 lutego 1972 r. w Poznaniu. Występ piłkarzy gości poprzedzony zostanie meczem w Gdańsku.

Rekordową obsadę będą miały najbliższe żeglarskie regaty olimpijskie w Kilonii. Zgłoszeni zostali reprezentanci 50 krajów, w pięciu kategoriach jachtów.

Przed pół wiekiem odbył się w Budapeszcie pierwszy mecz wyjazdowy polskiej reprezentacji piłkarskiej Węgry — Polska. Wbrew przewidywaniom Polacy przegrali zaledwie w stosunku 0:1. W drużynie polskiej był również piłkarz Poznania Marian Einbacher (Warta). Zginął w Oświęcimiu. Z polskich piłkarzy, którzy występowali w stolicy Węgier żyje jeszcze trzech: Gintel (obrońca), Styczeń (pomocnik) i Kuchar (napastnik).

25-lecie szachów w województwie poznańskim

Do poznaniaków należą aktualnie najwyższe w kraju tytuły szachowe. Mistrzem Polski seniorów jest Włodzisław Schmidt. Jest on jednocześnie trzykrotnym mistrzem Polski w grze błyskawicznej. Hanna Ereńska-Radewska po siada tytułu mistrzyni Polski. Do kadry narodowej należą też: b. dwukrotny mistrz Polski Zbigniew Doda oraz b. wicemistrz Polski Bogdan Pietrusiak.

Na liście finalistów MP — 1971 poza wymienionymi znajdują się nazwiska: mistrza krajowego Ryszarda Bernarda i mistrza Wielkopolski Ignacego Nowaka. Wśród szachowej młodzieży Kamila Dembecka zwyciężyła się tytułem wicemistrzyni Polski juniorek.

Bez poznaniaków, bez wielokrotnych olimpijczyków Dody Schmidta, nie byłoby możliwe na większe powojenne sukcesy reprezentacji Polski na międzynarodowej arenie. Wymienimy chociażby awans do finału mistrzostw Europy (Aarhus-1971).

Tym bardzo skróconym przeglądem, pragniemy zaakcentować sportowe efekty ćwierćwiecza, działalności regionalnego związku szachowego — POZSzach.

Jak to się właściwie zaczęło? Aby odpowiedzieć na pytanie, sięgnęliśmy do kronik. W archiwalnym numerze, wychodzącym po wojnie w Poznaniu pisma „Sportowiec”, znajduje się informacja pt. „Szachisici wielkopolscy organizują się”. Czytamy w

pożółklej notatce, że „... w świetle Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego odbyło się zebranie organizacyjne Poznańskiego Związku Szachistów, na którym ukonstytuował się zarząd”.

W dalszym ciągu informacji wymieniono kluby zrzeszone w związku szachistów, a wśród nich: ZSK — Kolo Debiec, ZSK — Kolo Warszaty Kolejowe, HCP, KS Tramwajarz, Polski Monopol Tytoniowy, KS przy Dyrekcji Lasów, ZMW, Polska YMCA, KS Surma, KS Pocztowiec.

I Drużynowe Mistrzostwa Poznania wygrał zespół „Czarni” przed ZSK i HCP. Pierwszy oficjalny mecz międzymiastowy rozegrano z Wrocławiem.

W ciągu całego ćwierćwiecza od była się w Poznaniu i Wielkopolsce, niezliczona ilość imprez i rozgrywek lokalnych, krajowych oraz międzynarodowych. Oto niektóre imprezy centralne powierzone Poznaniowi przez Polski Związek Szachowy, MP — 1949, MP — 1962, MP — 1971, drużynowe mistrzostwa Polski w latach 1969 i 1970.

Wszystkie sportowe i organizacyjne sukcesy, a także zdobycie wysokiej rangi Poznania na krajowej szachownicy, są rezultatem ofiarnej pracy działaczy, którzy położyli duże zasługi na polu rozwoju i popularyzacji gry szachowej wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży. (zef)

„POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE” zapraszają w dniach 23 i 24 grudnia

na kiermaszową sprzedaż pieczywa świątecznego
DO ZAKŁADÓW: Biedronka — ul. Dzierżyńskiego 330
Syrinka — ul. Dzierżyńskiego 45
Grunwaldzka — ul. Grunwaldzka 86
Stoneczna — ul. Świt 34/36
Smuk — ul. Głogowska
Agatka — ul. Rybaki 29
As — plac Wolności 18
oraz tradycyjnych potraw świątecznych
Arkadia — plac Wolności 11
Lechicka — Dzierżyńskiego 99/101
Stoneczna — Świt 34/36
polecając bogaty asortyment wyrobów garmazeryjnych i potraw z drobiu i ryb w cenach III kat.
K1010

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

UWAGA
Uczestnicy P. G. L. „KOZIOŁKI”
na 763 grę
na dzień 26 XII. 1971 r.
KOLEKTURY P. G. L. „KOZIOŁKI”
PRZYJMOWAĆ BĘDĄ ZAKŁADY
w następujących terminach:
♦ na terenie województwa do dnia 23. XII. 71 r. tj. do czwartku włącznie;
♦ w miastach powiatowych do dnia 24. XII. 1971 r. tj. do piątku — w normalnych godzinach jak w soboty;
♦ na terenie m. Poznania do dnia 24. XII. 71 r. tj. do piątku, godziny 16, a kolektury nocne do godziny 18.
— „KOZIOŁKI” SPEŁNIA TWOJE MARZENIA
— KORZYSTAJ Z TRZYKROTNEJ SZANSY WYGRANIA
— ZŁOŻ ZAKREŚLONE KUPONY.
K10159

ZAWIADAMIAMY P. T. KLIENTÓW
że w okresie przedświątecznym i świątecznym Biuro Ogłoszeń czynne będzie:
23. XII. 71 (czwartek) w godzinach 8.15—15.30
24. XII. 71 (piątek) w godzinach 8.15—14.00
W dniu 26. XII. (niedziela) Biuro Ogłoszeń przyjmuje nekrologi w godzinach — 14.00—15.30.
K10196

Kupno • Sprzedaż
Kupię obornik bydłowy — większą ilość. Wielicki — Luboń 3 (Zabikowo), ul. Traugutta 16. 1805g
Hodowla kanarków, pilne śpiewaki, czerwone, różnego koloru, samczki legowce, owczarek niemiecki, młody, rodowodowy, cały, czarny, piękny okaz — sprzedaż — Śniadeckich 4 m. 10. 1654g
Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki, poleca Wytwórnia — Orzesz kowej 13. 1059g
Suknię ślubną sprzedam. Poznań, ul. Kolejowa 18 m. 4. 604g
Sprzedam balans i prasę mimosrodową 6 ton, cena 6.500. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 18 m. 1. 2075g
Wózki dziecięce dla lalek, najnowsze modele, poleca Wytwórnia Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 1620g
Samochody
Sprzedam Trabanta 601, nowy biały. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1895g.
Moskwick 408, w dobrym stanie — sprzedam. Bema 12. 24651g
Sprzedam Warszawę 203, w dobrym stanie. Franciszek Skorczyk, Luboń 3, Zielona 1 b. 2083g

Dnia 22 grudnia 1971 roku, odeszła od nas po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najlepsza matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81
AGNIESZKA OLEJNICZAK
z domu GOŁASKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 grudnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki, prawnuki i rodzina
2088g

Dnia 21 grudnia 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babunia
JANINA OSTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia
mąż z rodziną
2088g

† Dnia 21 grudnia 1971 r. zmarła przeżywszy 72 lata, nasza ukochana, dobra matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia

PRAKSEDA PATEREK
z domu SMOLARKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Pułaskiego 9. 2161g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia br. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy 72 lata, śp.

KAZIMIERZ MAJEWSKI
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
Strapieni
córki, zięciowie i wnuki
2121g

† Dnia 21 grudnia 1971 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 72

FRANCISZEK SKRZYPCZAK
mistrz rzeźniczy
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Starolecie. W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań - Żegrze, ul. Ostrowska 174. 2114g

† Dnia 21 grudnia 1971 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 75
JADWIGA SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Starolecie. W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Starolecka 200. 2113g

dalekopisem

PLENARNE OBRADY PZLA

Na plenarnym posiedzeniu zarządu PZLA z udziałem prezesów okręgowych związków zebrani zapoznali się z oceną sezonu 1971, oraz planem przygotowań do letniej Olimpiady.

Na plenum przyjęto do realizacji program przygotowań olimpijskich i kalendarz sportowo-szkoleniowy 1972. Na zakończenie połączono Dąwidę Wojtczak i Zenona Begiera, którzy zakończyli w milionym sezonie karierę sportową. Zenon Begier — otrzymał tytuł za służonego mistrza sportu.

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI

W skład drużyny ZSRR na zbliżający się turniej czterech skoczni w Austrii wejdą: Gari Napalkow, Jurij Kalinin, Sergiej Janin, Władimir Terliczew, Aleksander Iwanikow, Anatolij Żeglanow, Koba Cakadze.

Dnia 20 grudnia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie długoletni pracownik PKO

CZESŁAW RUKS

dyrektor III Oddziału PKO w Poznaniu

W Zmarłym straciłmiśmy ofiarnego pracownika i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa ZZPPIS — POP — Dyrekcja O/Wojew. PKO w Poznaniu. 2116g

† W dniu 20 grudnia 1971 r. po długim, bożym i pracy społecznej oddanym życiu, odeszła po nagrodę do Pana, śp.

ANNA SMOCZYŃSKA

b. radna miasta Poznania, b. sekretarka Gen. Stowarzyszenia Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 grudnia br. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej

Poznań, ul. Lubrańskiego 1-a. 2090g

† W dniu 21 grudnia 1971 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, jedyny, najlepszy przyjaciel, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

STEFAN ŁACZKOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, Rybaki 9 m. 6. 2141g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Tadeusz Kaczmarek. Zbigniew Mika. Wiesław Grzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.

• Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09.

• Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretaria — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19 telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

• Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy. 200.

• Prenumerata. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzy. 200 do dnia 15 poprzedzającego okres prenumer

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pokój na goziny”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Walka o Rzym” cz. I i II i „Tropiciel śladów”.
KOSCIAN: „Szerokość geograficzna zero”.
KORNIK: „Ucieczka w kajdanych”.
LESZNO: „Czas życia i miłości” i „Tropiciel śladów”.
NOWY TOMYSL: „Chłodnym okiem”.
OBORNKI: „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii”.
SREM: „Plomien nad Adriatykiem”.
SRODA: „Arabeska”.
SZAMOTULY: „Wielkie wakacje”.
WAGROWIEC: „Komisarz Pepe”.
WRZEŚNIA: „Wyzwolenie” cz. I i II.

RADIO

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Colorado — USA”.

CZWARTEK — PROGRAM I:

Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Dzień dobry, zaczynamy; 8.45 Bezpieczeństwo na jedni zależy od nas samych; 9 Radioferie dziewcząt i chłopców propozycje na dzień dobry; „Hasło — zima”; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 Mistrzowie pięknych słów — J. Ciecierski; 10.25 Tańce w twórczości kompozytorów polskich; 10.50 Monitor Nauki Polskiej; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.30 Dedykujemy II zmiennie; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Z życia ZSR; 13.20 Śpiewy staropolskie; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 „Nie przemilczęć — nie za pominiem” mówi Henryk Ładosz; 14.10 Muzyka poważna; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Radioferie dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Ludwik van Beethoven — Uwertura „Leonora III”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 „Fala 71”; 20.35 W rytmie walca; 21 „Były takie Wigilie” — aud. dokum.; 21.25 Wszelchnia peda gogiczna; 21.40 Książki, które na was czekają; 22 Konc. Chór Chłopców i Męskiego w Poznaniu p/d S. Stulgrosza; 22.20 Kompozytor tygodnia F. Chopin; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Jazzowe parafrazy znanych tematów gra Mieczysław Kosz; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 23, 24, 1, 2, 2.55

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Po jednej pioseneczce; 8.05 Muzyczny tydzień z Poznania omówi dr J. Miodziowski; 8.35 Aud. Red. Spot.; 9.10 Przerwa koncertowa; 9.15 Serwisyjnia nadajnika; 9.17 Felieton świąteczny; 9.17 Kronika dnia dzisiejszego — A. Kochanowski; 9.17 Radioregion; 9.18 Soja wa Chór Stefana Stulgrosza; 9.19 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 9.25 Lekcja języka rosyjskiego — miera; 9.30 Przebieg rozrywkowy; 9.40 Giuseppe Verdi: „Aida”; 9.45 Wiadomości sportowe; 9.45 D.C. opisy; 9.45 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital Magdy Umer; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muz. poczta UKF; 9 „Jego dwie żony” — odc. 2 pow.; 9.10 Przypominamy Remo Germaniego; 9.30 Nasz rok 71-zy; 9.45 Muzyka ze sztabucha; 10 Michał Urbania — „Pory roku”; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.55 „Cudzoziemka” — odc. 10; 12.30 Za kłopoty: 13 Na lubelskiej antenie; 13 Nie tylko o muzyce; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Szlachetne zdrowie — Stefana Popoffa; 15.50 Leksykon piosenek; 16.15 Mikser — magazyn muzyczny; 16.45 Nasz rok 71-zy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jego dwie żony” — odc. 3; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Kronika; 18.45 Nasz rok 71-zy; 19.05 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia — „Kroki w nieznane”; 19.15 Kompozycja w oczach najbliższych — F. Nowowiejski; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Żywy niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebieg; 21.05 Piosenki z teledyskami; 21.20 Czworak i jego zawód — rep.; 21.40 Aker Blk gra standardy; 21.50 Balet tygodnia — Manuel de Falla „Trójkąt kapeluszy”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dionne Warwick; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowy; 22.45 Fonoarchiwum jazzowe; 23 Poezja J. Morsztyna; 23.05 Colletum Musicum — „Wędrownic” Schuberta i Liszta; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa grupa „2+1”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 9-10.05 — Teleferie: „Trafi” — pierwsze starcie. „Na indyjskiej ścieżce”; „Złamana strzała”; film serwiny; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 XII 1971 Nr 304 (8657)



Fot. — P. Borowicz

Nauczycielom ku wygodzie z pożytkiem dla uczniów

Obornickie przoduje obecnie w Wielkopolsce pod względem liczby posiadanych nowych domów nauczycielskich. Szczególnie wiele wzniesiono ich w ostatniej pięcioletniej — głównie systemem gospodarczym, przy pomocy środków finansowych, przekazywanych przez SFBSII oraz z nadwyżek miejscowych rad narodowych.

Te właśnie domy, w porównaniu z trzema wybudowanymi w Budziszewku, Łopuchowie i Studzieńcu w ramach inwestycji wojewódzkiej — cieszą się znacznie lepszą opinią wśród użytkowników. Są solidniej wykonane, bardziej funkcjonalne i estetyczne. Najwidoczniej wyszła im na zdrowie troska gospodarzy z gromady i powiatu, ich zapobiegliwość i stały, bezpośredni nadzór nad wykonawstwem.

Piętrowy dom oddano w 1968 roku do użytku nauczycieli Łukowa (patrz zdjęcie). Mieści on 3 mieszkania 3-pokojowe i jedno większe nieco — dla kierownika, są one wyposażone w bieżącą wodę i c.o. Układ pokoi jest wygodny, wykończenie budynku solidne. Podobne budynki wzniesiono w Rożnowie, Ludomach, Parkowie, Tarnowie i Ryczywole; ten ostatni wspólnie — dla nauczycieli i pracowników MO. Dwurodzinne natomiast stanęły w czasie ostatniej 5-latk w Przebiekowie i Maniewie.

Dzięki temu można było izby szkolne, zajęte dotąd na mieszkania odnowić i przebudować, nadając szkole bardziej funkcjonalny układ wnętrza. Można też było w wielu z tych małych, prowadzących dotąd lekcje systemem tradycyjnym, placówkach oświatowych pomyśleć (jak np. w Łukowie) o utworzeniu załazków przyszłych pracowników.

Wiele szkół udało się ponadto wyremontować i to nieraz tak... gruntownie, że dzięki takim zabiegom powstawały nie tylko nowe pomieszczenia klasowe lecz całe piętra czy nawet dobudowane pawilony. W ten sposób stał np. nowy internat przy obornickim Liceum Ogólnokształcącym; tą drogą zmodernizowano całkowicie i rozbudowano Szko-

łę Podstawową w Objezierzu, poprawiając nie tylko jej warunki lokalowe ale i sanitarno - higieniczne (kanalizacja i c. o.). Takich przykładów można by oczywiście wliczyć więcej.

Budowa domów nauczycielskich przyczyniła się więc również pośrednio do podjęcia tu i ówdzie prób eksperymentalnego, nowatorskiego nauczania, który — być może — da w efekcie dzieciom więcej, lepsze niż dotychczas przygotowanie do podjęcia nauki w szkołach wyższego typu. (wch)



RELAKS

W „ZŁOTEJ JESIENI”

WRONKI. Od pół roku działa we Wronkach klub seniora „Złota jesień”, przeznaczony dla emerytów i rencistów, zorganizowany przez Polski Komitet Pomocy Społecznej. Pomieszczeń na zebrania, spotkania przy pół czarnej i wspólne gawędy dla tych, którzy po latach pracy odeszli na zasłużony odpoczynek udostępnił zakład karny. Pół roku temu wstąpiło do klubu 28 członków a dziś zrzesza się 48. W okresie 6 miesięcy zorganizowano kilka spotkań towarzyskich, podczas których wygłoszono pogadanki i prelekcje. M. in. lekarz medycyny, Jerzy Biedny wygłosił prelekcję na temat higieny odżywiania w wieku starszym a prezes klubu — Zygmunt Algiermsel — na temat problemów poruszonych w czasie obrad VI Zjazdu PZPR. Zorganizowano również wycieczkę do Kórnik i Rogalina. Zarząd klubu planuje rozszerzenie działalności. (mip)

Zimowe obozowiska dla młodzieży ZMW

Ok. 8 tys. dziewcząt i chłopców uczestniczyć będzie tej zimy w obozach szkoleniowo-wypoczynkowych, jakie dla szych członków organizuje ZMW. Są to w znacznej mierze obozy dla młodzieży pracującej bezpośrednio w produkcji rolnej, która nie mogła brać udziału w obozach letnich.

Na młodzieżowych zgrupowaniach — obok wielu imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych — przewiduje się cykl wykładów, seminariów i spotkań związanych tematycznie z określonymi dziedzinami rolnictwa a także problemami życia politycznego, społecznego i kulturalnego kraju i wsi. Obozy staną się też okazją do bardziej pogłębionego zapoznania się młodzieży z uchwalami VI Zjazdu PZPR, zadaniami rolnictwa w najbliższych latach, rolą organizacji młodzieżowych itp. (o-za)

Odpowiadamy

Maria F., Gniezno. — Za list dziękuję. Przy omawianiu spraw handlowych poruszymy również sprawę nietrwałych wsuwów do włosów. (3059)

Józef P., Wągrowiec. — Tresura psów inwalidzkiej zajmuje się Szkoła Tresury MO w Sułkowie poczta Chynów, pow. Górzec. (3011)

Jan K., Oborniki. — Wychowawca zatrudniony w przyzakładowej świetlicy dziecięcej zaliczany jest do nauczycieli i korzysta z uprawnień przysługujących tej grupie pracowników. (3115)

A. A. z obornickiego. — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna mieści się w Poznaniu przy Czerwonej Armii 87. (3086)

Piotr C., Kościan. — Interwjuje Pan u miarodajnych czynników. Teraz należy czekać na odpowiedź. (3117)

Halina K. — Bardzo ścieśniałe garnki emaliowane odzyskują właściwy wygląd jeżeli zagotuje Pani w nich wodę z octem. (2818)

„Ekran z brakiem” — w programie film „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”; 17.40 — Magazyn ITP; 17.55 — „Życie nie kończy się po sześćdziesiątce”; 18.25 Film krótkometrażowy; 18.45 — „Iwona z Gruzji”; 19.20 — „Do branców i Dziennik”; 20 — „Przywołamy, radzimy”; 20.10 — „Pieśń nad spaleniem”; film TV angielskiej pt.: „Randall i duch Hopkirk”; 21 — „Kraj”; — tygodnik społeczno-polityczny; 21.40 — Koncert muzyki kameralnej; 22.15 — Dziennik i wiadomości sportowe.

PIĄTEK — PROGRAM I: 9 — „Teleferie”; „Trafi” — drugie starcie, „Złamana strzała”; film serwiny; 17.55 — „Dla młodych widzów”; „Pan Tau” — film TV produkcji czechosł. — cz. I i II; 15.15 — Program I proponuje; 15.45 — „Dla młodych widzów”; „Pan Tau” — film TV produkcji czechosłackiej — cz. III pt. „Wizyta z Panem Tauem”; 16.15 — Dziennik; 16.25 — „Na stadionach świata”; 16.55 — „Adam Mickiewicz — pielgrzym wolności”; — polski film TV; 17.25 — „Kronika i Aktualności”; 17.45 — Dla dzieci — Jan Wilkowski: „Woń starodrzewu” z cy-

Wspólnie — znaczy lepiej i więcej

Leszczyński Komitet Kultury po roku doświadczeń

Rok pracy w zmienionych warunkach to już zazwyczaj dostatecznie długi okres na ujawnienie wszystkich zalet i wad podjętej — tytułem próby — nowości. W Leszczyńskim — jednym z czterech powiatów Wielkopolski, gdzie przed rokiem właśnie utworzono komitety do spraw kultury — mówi się dziś, że decyzja ta była ze wszech miar pożyteczna, że stworzyła znacznie większe możliwości działaczom i nieporównywalnie lepsze warunki korzystania z dóbr kulturalnych. Wspólne zarządzanie tą dziedziną życia, uzgodnione organizowanie jej oraz zespołowe dysponowanie posiadanymi zasobami dało (co już w mieście i w terenie widać!) możliwość urządzania znacznie większej liczby imprez i to na poziomie o wiele wyższym niż dawniej, a także ułatwiło prowadzenie przemyślanej i ujednoliconej polityki kulturalnej.

Afisz, który drukuje się tu co 10 dni — informuje o bieżącym życiu kulturalnym miasta i podaje organizatorów proponowanych imprez. A są nimi już nie tylko placówki podległe, jak dawniej, bezpośrednio wydziałowi kultury. Aktualny afisz wymienia: Powiatowy Dom Kultury, kino — „Panoramę”, Klub ZZK, Leszczyński Międzysołdzielni Ośrodek Kulturalno-Oświatowy i Sportowy, Muzeum oraz Leszczyńskie Zakłady Gastronomiczne. A spośród imprez wybrać można: wystawę malarstwa polskiego o

tematyce ludowej, koncert estradowy dla młodzieży, odczyt Czesława Radomskiego o wrażeń z pobytu w Afryce, recital Piotra Palecznego, występ kabaretu satyrycznego pt. „Zary z karty” lub pokaz mody. Wszystko to proponuje się mieszkańcom równocześnie, a więc do wyboru zgodnego z wiekiem, upodobaniami, zainteresowaniami.

Nieco kłopotów przysporzyło komitetowi gromadzenie wspólnych funduszy na cele kulturalne. Powołano mianowicie przed rokiem tzw. Fundusz Rozwoju Kultury, który miał na celu zbierać środki finansowe, wpłacane m. in. przez poszczególne zakłady pracy, i tu oczywiście zaczęły się pierwsze kłopoty — czytają: protesty. Zakłady, mimo że ich pracownicy chętniej przecież korzystają z szeroko udostępnionych, ogólnomiejskich imprez na odpowiednim poziomie niż ze zorganizowanej przez radę zakładu wycieczki, poczuły się nagle pokrzywdzone, „okradane” z części własnych funduszy „na cele kulturalne”. Raz jeszcze doszedł do głosu ów nieznoszący partykularizm, skłaniający ustawicznie do ogradzania (niekoniecznie dosłownym plotkiem) tego, co moje, „nasze”. Ze nasze, może znaczący również ogólnomiejskie czy ogólnopowiatowe — to jeszcze tu i ówdzie pojąć trudno.

Tak więc swoje regularne partycypowanie w funduszu zgłosiło tylko 13 zakładów, co dało w sumie 12 tysięcy złotych w ciągu bieżącego roku. Oblicza się, że gdyby akces swój zgłosiły wszystkie zakłady, fundusz zgromadzony od nich wzrósłby do około 70 tysięcy zł rocznie. O ileż wtedy można by wzbogacić dekadowy repertuar imprez!

Ale, że ów stworzony fundusz wydawał się być ciałem niezbyt dokładnie prawnie określonym. Postanowiono zatem wybrnąć z kłopotliwej sytuacji w ten sposób, by zakłady, zamierzające partycypować we wspólnym koszcie organizowania życia kulturalnego, zaprosić na członków Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego, które ma być dysponentem wpłacanych kwot. Wydaje się to być rozwiązaniem dobrym. Zawsze to jakoś poważniej wygląda, gdy się wpłaca Towarzystwu — niż nie wiadomo komu, choć przecież zasada pozostaje niezmieniona.

Zespolone fundusze, wsparte społeczną inicjatywą w postaci czynów — przysporzyły również miastu i powiatowi, obiektów kulturalnych. Gromadzkiej Bibliotece w Lipnie oddano nowe pomieszczenia, w Wyciążku wie czynnem społecznym zbudowano świetlicę, a w Osiecznej i Włoszakowicach — sale widowiskowe, w Niechładzie zaś powstał nowy klub. W Lesznie

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Publikujemy nazwiska pozostałych osób, nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”, organizowanym po raz IX przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą. Wojewódzka Przychodnia Przewodnicząca. Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Nagrody w postaci pilek otrzymali:

— A. Rabięgo — Albertrasko; K. Jekel — Osieczna; M. Lis — Murowana Gołina; E. Furman — Ryczywół.

GRY ZBIOROWE: A. Kierońska — Czempin; K. Leśniczak — Czempin.

KSIAŻKI: W. Walczak — Gniezno; W. Grzybowska — Szamotuly; U. Menceł — Grodzisk; E. Dolata — Kazimierz; B. Pralat — Żabno; M. Kończak — Kościan; E. Adamczewska — Klecko; D. Smoleń — Parkowo; I. Michalik — Kazimierz — Rusocin; M. Płociennik — Gniezno; E. Muszaliński — Nochow; D. Moeck — Widziszewo; M. Darul — Kawęczyn; K. Styczyńska — Pyzdry.

Wszystkie nagrody wysyłamy pocztą.

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

rozbudowano pomieszczenia Muzeum, a nową siedzibę dostał Ośrodek Oświatowo-Kulturalny.

Mijający już, pierwszy rok działania Komitetu Kultury w Lesznie można zatem nazwać rokiem osiągnięć. Tym łatwiej było na swym koncie zaliczyć, że — jak mówią leszczyńscy działacze — kultura zaczęła być ostatnio uważana za równorzędną z innymi dziedzinami życia. Ze odczuwają znacznie lepszy klimat dla swej pracy, że otacza ich atmosfera nie tylko pobłażliwej nieco życzliwości, ale zrozumienia ich roli.

WANDA CHILA

Niedziele czynu obornickiej załogi

Pracownicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Gospodarki Komunalnej w Obornikach samoradnie wystąpili z inicjatywą wykonania w czynie społecznym niektórych robót przy budowie biurowca na nowo powstającej bazie przedsiębiorstwa. Przewidziano na ten cel przede wszystkim wolny czas niedzielny, 12 bm. przez 8 godzin pod kierunkiem brygadzysty — Władysława Kurka pracowali tam murarze, cieśle i kierownicy, układając strop nad partem budynku. 19 bm. natomiast w godzinach od 7 do 17 wykonywano prace montażowe elementów strunobetonowych oraz pokrywano je płytami panwiowymi. Przy robotach tych pracowano także do późnych godzin wieczornych w minioną sobotę. (bop)

Z Wągrowca

Najlepsi wśród meliorantów

W Wągrowcu odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia na własność Sztabu Przechodniego Prezydium WRN i Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych tutejszemu Rejonowemu Przedsiębiorstwu Melioracyjnemu. W obecności 240 delegatów meliorantów z województwa i zaproszonych gości wręczenia dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Wacław Waligóra.

Najbardziej zasłużonym meliorantom udekorowano wysokimi odznaczeniami, przyznawanymi im przez Radę Państwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: — Z. Białynicki, St. Dyguś i W. Radziński, Srebrni i Brązowe Krzyże Zasługi przyznano siedmiu meliorantom.

Ponadto 11 pracowników wręczono „Odznaki zasłużonego pracownika rolnictwa”. 18 — „Odznaki za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, 47 zaś — „Odznaki Przewodników Pracy”. Najliczniejszą grupę stanowili przewodnicy z RPM Wągrowiec i Ostrów.

Uroczystość zakończył występ artystów poznańskich „Estrady”. (tl)

Stan epidemiczny odwołany

W związku z wyraźnym spadkiem zachorowań na grype Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dla Województwa Poznańskiego uznał, że z dniem 22 bm. teren województwa poznańskiego za wolny od epidemii grypy.

Wobec powyższego tracąc moc zarządzenia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z dnia 26 listopada br. dla powiatów Gniezno i Kalisz oraz z dnia 1 bm. dla pozostałych powiatów województwa, jak również wszystkie oparte na tych zarządzeniach decyzje, (na)